

Jarosław Ławski

Uniwersytet w Białymstoku

Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód”

ORCID: 0000-0002-1167-5041

ADAM SMITH, MICKIEWICZ I FILOMACI: WILEŃSKA LEKCJA EKONOMII

„U wszystkich niemal innych gatunków zwierząt każda jednostka, gdy dojrzeje, jest całkowicie niezależna i w warunkach naturalnych nie potrzebuje pomocy żadnej innej żyjącej istoty. Człowiek natomiast prawie ciągle potrzebuje pomocy swoich bliźnich i na próżno szukałby jej jedynie w ich życzliwości. Już bardziej prawdopodobne, że nakłoni ich do pomocy, gdy potrafi przemówić do ich egoizmu i pokazać im, że jest dla nich samych korzystna, by zrobili to, czego od nich żąda”¹ – tak pisał szkocki filozof Adam Smith (1723–1790) w swym najsłynniejszym dziele z 1776 roku zatytułowanym *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*. Istnieje ogromna ilość interpretacji myśli antropologicznej i ekonomicznej Smitha, powszechnie uważa się go za ojca liberalizmu gospodarczego, filozofa stojącego na gruncie zmysłowego i racjonalnego postrzegania świata.

Smith w XVIII i XIX wieku staje się popularny w całej Europie, a sława myśliciela szybko dociera na ziemię polskie. Pierwsze znaki potwierdzające jego recepcję przypadają jeszcze na okres wolnej Rzeczypospolitej². Rozbiory nie hamują transmisji myśli filozoficznej i ekonomicznej Szkota na ziemię polskie. Już na początku XIX wieku ośrodkiem krzewiącym wiedzę o filozofii Smitha i w ogóle o filozoficznej szkole szkockiej, sławnej wtedy w całej Europie (Thomas Reid, James Beattie, Adam Ferguson, Dugald Stewart, Thomas Brown, William Hamilton), staje się Uniwersytet Wileński.

¹ A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, przekład S. Wolff, O. Einfeld (Księga I), wyd. 1, red. J. Drewnowski, E. Lipiński, przedmowa S. Żurawicki, Warszawa 2007, t. 1, s. 21–22, cyt. za: S. Zabieglik, *Adam Smith*, Warszawa 2003, s. 233; podkr. moje – J. Ł.

² Zob. S. Dziewulski, *Polska myśl ekonomiczna na Wszechnicy Wileńskiej*, „Ekonomista” 1920; W. Giza, *Narodziny polskiej myśli ekonomicznej w ośrodku wileńskim*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 2001, nr 585, s. 107–119; W. Giza, *Hieronim Stroynowski jako czołowy przedstawiciel fizjokratyzmu w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 2004, nr 632, s. 113–127.

Jak wiadomo, w Wilnie od 1815 roku studiuje Adam Mickiewicz, absolwent szkoły dominikańskiej w Nowogródku. Pisał o nim Józef Kallenbach:

Pierwszy rok studyów uniwersyteckich poświęcił Mickiewicz studyom matematyczno-przyrodniczym i składał egzamina na stopień kandydata filozofii z fizyki, chemii i algebry, a to dn. 27-go czerwca 1816 r. ze stopniem dostatecznym, uzyskanym tylko większością głosów. Wynik taki egzaminu przypisać należy zapewne tej okoliczności, że młodzieniec, który z moralnego przymusu tylko, pod wpływem zależności od dziekana wydziału matematyczno-przyrodniczego, X. Mickiewicza, na studia tego wydziału się zapisał, w istocie od początku lgnął ku przedmiotom historyczno-literackim i w tymże pierwszym roku szkolnym 1815/16 słuchał na „Oddziale literatury”: literatury polskiej, literatur starożytnych i historii powszechnej. Jakoż w r. 1816/17 całkiem już do „Oddziału literatury” przeszedł. Na tym oddziale pozostał do ukończenia studyów. Przechodził przepisane dla kandydatów stanu nauczycielskiego nauki: retorykę i poezję klasyczną, logikę, literaturę polską i rosyjską. Mamy także dowody składanych potem egzaminów jego z języków: niemieckiego i angielskiego³.

Na wileńskiej uczelni rodzą się związki filomackie, filareckie (i inne)⁴. Początki intelektualnej formacji Mickiewicza związane są z ideami i poetyką późnego Oświecenia, które są tu wykładane. Młodzi jednak nie tylko dojrzewają pod wpływem i urokiem literackim Voltaire’a, lecz także twórczo przekształcają zdobycze Wieku Świeatł, tworząc kółka samokształceniowe, ucząc się konspiracji, retorycznych popisów i sztuki dyskusji. Nieprzypadkowo w tej lekcji samodzielności i życia w braterskiej wspólnocie inspirują ich z jednej strony niemieckie, burszowskie stowarzyszenia młodzieży, z drugiej organizacje wolnomularskie.

Bardzo szybko, właściwie już w zarodku, oświeceniowa formacja intelektualna zaczęła się u młodych studentów z Wilna przekształcać w formację preromantyczną. Stało się tak nie tylko pod urokiem lektur płynących z Zachodu (Niemcy, Anglicy), lecz także w wyniku samej natury stowarzyszeń, jakie młodzi zakładali: były one „tajne”, uczyły działania w grupie, pielęgnowały przyjaźń (a nie egoizm) jako fundament antropologiczny związków międzyludzkich. Poezje, pisma prozą i listy filomatów oraz młodego Mickiewicza to istne popisy XVIII-wiecznej i wczesnoromantycznej erudycji, gdzie Homer, Horacy, Owidiusz i Wergiliusz

³ J. Kallenbach, *Lata uniwersyteckie Mickiewicza*, „Biblioteka Warszawska” 1910, luty-marzec, s. 228–229. Zob. tegoż, *Mickiewicz w Kownie*, Warszawa 1911.

⁴ Zob. J. M. Rymkiewicz, *Filareci; Filomaci*, w: J. M. Rymkiewicz, D. Siwicka, A. Witkowska, M. Zielińska, *Mickiewicz. Encyklopedia*, Warszawa 2001, s. 146–147, 148–150; S. Pietraszkiewiczówna, *Dzieje filomatów w zarysie*, Kraków 1912; A. Łucki, *Towarzystwo Filomatów*, Kraków 1924.

sąsiadują z pismami Grzegorza Piramowicza i *Pielgrzymem w Dobromilu* Izabeli Czartoryskiej, a Voltaire dzieli miejsce z Goethem, Schillerem i Herderem⁵.

Z kotła erudycji – często dość powierzchownej, świeżo nabytej, szkolnej – wyrodzą się zjawiska jak najpoważniejsze: takie jak romantyczna balladomania, która wyda wkrótce I tom *Poezyj* (1822) Mickiewicza, a w nich *Ballady i romanse*, inaugurujące w Wilnie polski romantyzm⁶.

W owym kotle lektur spotykamy nazwiska filozofów szkockich, w tym Adama Smitha. Napomknienia o nim są nieczęste, lecz znamienne szczególnie w pismach Mickiewicza oraz jego przyjaciół: Tomasza Zana, Józefa Jeżewskiego i Franciszka Malewskiego. Smith zdaje się znikać z ich życia po 1830 roku (z wyjątkiem prac Zana), ale czy to znaczy, że przestają o nim pamiętać? Jaką lekcję daje im ten znakomity realista, liberał, uosabiający jeden ze szczytów filozofii szkockiego, brytyjskiego Oświecenia? Jak go czytają i jak w ogóle mógł do nich dotrzeć? Historia, którą chcę opowiedzieć, nie jest prosta, wiele w niej śladów, poszlak, mniej faktów pewnych.

Przywoływanie Adama Smitha w kontekście „romantycznego wieszcz” Mickiewicza wydaje się zaskakujące dla literaturoznawcy, lecz nie musi być niespodzianką dla badaczy dziejów myśli ekonomicznej, którzy wyprzedzili w tym wymiarze filologów. Wpływ filozofii oświecenia, klasycystyczne początki poety romantycznego budzą zrozumiałe kontrowersje interpretacyjne⁷. Zazwyczaj przywołuje się ten sam zestaw nazwisk: od Voltaire’a do Schillera, nigdy nie wspominając o Smicie, który przecież znany był też jako ceniony autor ważkich wypowiedzi o języku, sztuce, wyobraźni⁸. Szkot był racjonalistą i, by tak rzec, antropologicznym realistą. Czy młodym wilnianom mógł przypaść do gustu autor podkreślający rolę egoizmu, interesu własnego w relacjach między ludźmi albo ktoś tak oto piszący o apologetyzowanej przez filomatów młodości: „Pogarda ryzyka oraz

⁵ Dobrze „kocioł erudycji”, jak go nazywam, pokazują listy młodego Mickiewicza. Zob. A. Mickiewicz, *Dziela. Wydanie Rocznicowe 1798–1998*, t. XIV: *Listy. Część pierwsza 1815–1829*, oprac. M. Dernałowicz, E. Jaworska, M. Zielińska, Warszawa 1998 (szczególnie listy z lat 1815–1824).

⁶ Wypada zastrzec, że nawet wcześniej niż wileńska zainaugurowała się inna linia romantyzmu, której prawodawcą chciał być książę Edward Lubomirski (1796–1823). W 1821 r. ogłosił on własny program literatury narodowej we *Wstępie* do przekładu *Fausta* Klingemanna. Po jego tragicznej śmierci w pojedynku nie podjęto owej idei. Zob. E. Lubomirski, *Pisma zebrane*, t. I–IV, pod red. J. Ławskiego, t. 1. *Faust. Tragedia w pięciu aktach przez A. Klingemanna z niemieckiego wolnym wierszem przetłumaczona*, wstęp J. Ławski, Kraków 2022.

⁷ Zob. D. Seweryn, „...jak tam zaszedłeś”. Mickiewicz w szkole klasycystycznej, Lublin 1997; B. Dopart, *Mickiewicz w szkole klasycystycznej?*, w: *Debiuty Mickiewicza, debiuty romantyków. Studia. W 200. rocznicę debiutu wieszcz: 1818–2018*, red. J. Ławski, Ł. Zabielski, Kraków 2021, s. 111–126.

⁸ Zob. fragmenty przełożone na polski: A. Smith, *Lectures on Rhetoric and Belles Letteres*, ed. by J. C. Bryce, Indianapolis 1985, w: S. Zabieglik, *Adam Smith*, s. 266–275 (tu: *Rodzaje metafor, Doskonałość stylu, Styl dydaktyczny, czyli naukowy, Rozprawa o językach*).

zrozumiała ufność w powodzenie w żadnym okresie życia nie jest tak wielka jak wtedy, gdy młodzi ludzie obierają sobie zawód”⁹

Postawmy pytanie zasadnicze: czy mamy dostateczny materiał źródłowy, by badać wpływ Smitha na młodych Polaków? Częściowo takimi świadectwami dysponujemy, częściowo musi być to wywód oparty na wartych przemyslenia poszlakach.

Klimat „szkocki” intelektualny

Od dawna w badaniach dziejów filozofii w Polsce i historii doktryn ekonomicznych podkreśla się oddziaływanie filozofii szkockiej na polską myśl oświeceniową. Sprawy te badali w rozległym kontekście historii filozofii Stefan Zabieglik¹⁰ i dziejów myśli ekonomicznej Wojciech Giza¹¹. Ich ujęcia są szerokie, obejmując całą szkocką szkołę filozoficzną i proces „narodzin polskiej myśli ekonomicznej w ośrodku wileńskim”. Ograniczmy w tym miejscu pole rozpoznania tylko do nazwiska Adama Smitha, w jednej osobie filozofa (profesora logiki i filozofii moralnej), twórcy podstaw ekonomii klasycznej i kreatora „samodzielnej dyscypliny, jaką jest ekonomia”¹².

Przenikanie myśli szkockiej, jak trafnie zauważono, odbywało się wieloma drogami. Spróbujmy przepatrzyć tekstowe ślady znajomości Smitha u Mickiewicza i filomatów; trzeba więc od razu wskazać, jakimi drogami myśl ta mogła, a jakimi nie mogła dotrzeć do młodych, żądnych najnowocześniejszej wiedzy o świecie wilnian. Drogą najpierwszą, oczywistą, którą trzeba wykluczyć, jest bezpośrednie doświadczenie podróżnicze – czyli poznanie Szkocji i jej kultury krótkie lub dłuższe. Ani studenci, ani profesorowie z Wilna nie mieli wszakże takich wojaży za sobą, choć w ich (szeroko rozumianym) kręgu były osoby podróżujące

⁹ A. Smith, *Badania nad naturą...*, dz. cyt., t. 1, s. 236.

¹⁰ S. Zabieglik, *Adam Smith*, dz. cyt.; tegoż, *Wczesna recepcja oświecenia szkockiego w Polsce*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” Vol. 55/2010, s. 101–126; tegoż, *Wiek doskonałenia. Z filozofii szkockiego Oświecenia*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Gdańskiej”, *Filozofia III*, Gdańsk 1997, nr 538; tegoż, *Recepcja twórczości Adama Smitha w Polsce (XVII–XX w.)*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Gdańskiej”, *Ekonomia XL*, Gdańsk 2001, nr 588, s. 13–28; tegoż, *W imię „zdrowego rozsądku”*. (Wpływy szkockie w Polsce porzecznej), „Przegląd Humanistyczny” 1997, z. 6, s. 107–124.

¹¹ W. Giza, *Narodziny polskiej myśli ekonomicznej w ośrodku wileńskim*, dz. cyt.; zob. nadto pracę doktorską: W. Giza, *Wileński ośrodek myśli ekonomicznej w pierwszej połowie XIX wieku*, promotor: A. Lityńska, Kraków 2003.

¹² M. Bochenek, *Początki ekonomii akademickiej w Europie*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” R. LXIV, 2002, z. 1, s. 157.

do Anglii i Szkocji. Dość powszechnie jednak nie odróżniano Anglii od Szkocji w XVIII wieku. Podróż do Anglii i Szkocji odbyli jako część wojażu zachodnioeuropejskiego w latach 1789–1791 księżna Izabela Czartoryska (1745–1835) i młody książę Adam Jerzy Czartoryski (1770–1861), późniejszy kurator Wileńskiego Okręgu Naukowego (1803–1824). Książę słuchał w Edynburgu wykładów, które odcisnęły na nim trwałe piętno intelektualne...

Adam Czartoryski wysoko cenił filozofię szkocką. Był rzecznikiem posyłania na studia do Edynburga („miejsca prawdziwej filozofii”) kandydatów do kariery akademickiej. Systematycznie nabywał dzieła szkockich filozofów, z których wiele zachowało się w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie. 13 września 1821 r. pisał do Jana Śniadeckiego: „[...] szczególnie się cieszę, że się zajął wystawieniem filozofii angielskiej. Jest to rzecz zupełnie nowa dla Polaków i dobrze jest, żebyś pierwszy im ten zaród otworzył. Kupiłem dla WMPana dzieło Reida *on intellectual powers*, które jest w drodze do Puław” [Baliński II, s. 436].

Po Powstaniu Listopadowym Czartoryski wyemigrował do Francji. Paryski Hotel Lambert, gdzie mieszkał, był ośrodkiem emigracji polskiej. W tym okresie wielokrotnie odwiedzał on Wielką Brytanię, w tym także Szkocję. Podczas jednego z pobytów (w 1835 r.) otrzymał honorowe obywatelstwo Edynburga¹³.

Spośród osobowości, które osobiście poznały Szkocję, wymienimy oczywiście absolwenta filozofii na Uniwersytecie Wileńskim, Krystyna Lacha Szyrmę (1791–1866; właśc. Chrystian Lach), Mazura Pruskiego, pochodzącego z majątku Wojnasy pod Oleckiem (Oletzko) w Prusach Wschodnich (Ostpreußen), późniejszego nauczyciela Adama Konstantego Czartoryskiego (1804–1880), czyli syna księcia Adama Konstantego Czartoryskiego (1773–1860) (brata sławnego Adama Jerzego), z którym w 1820 roku odbył *Grand Tour* do Niemiec, Francji, Anglii i Szkocji, gdzie opiekun i książę słuchali przez dwa lata wykładów z filozofii szkockiej¹⁴. W pismach Lacha Szyrmy, później głośnego powstańca listopadowego i emigranta do Wielkiej Brytanii, myśl szkocka zajmuje kluczowe miejsce¹⁵, to zapewne najważniejszy znawca Szkocji w kulturze polskiej XIX wieku¹⁶. Trzeba

¹³ S. Zabieglik, *Wczesna recepcja oświecenia szkockiego w Polsce*, dz. cyt. s. 104. Autor cytuje Czartoryskiego za: M. Baliński, *Pamiętniki o Janie Śniadeckim, jego życiu prywatnym i publicznym i dziełach Jego*, t. 2, Wilno 1864–1865, s. 436.

¹⁴ Zob. W. Chojnacki, J. Dąbrowski, *Krystyn Lach-Szyrma. Syn Ziemi Mazurskiej*, Olsztyn 1971, s. 49–58.

¹⁵ Por. O związkach myśli „*de associatione idearum*”, rzecz czytana przez Krystyna Lacha Szyrmę profesora Kr. W. Uniwersytetu, Warszawa 1824.

¹⁶ Wątki szkockie są u Lacha Szyrmy wszechobecne: K. Lach Szyrma, *Anglia i Szkocja. Przypomnienia z podróży roku 1820–1824 odbytej*, oprac. i posł. P. Hertz, Warszawa 1981; tegoż *Pamiętnik mego życia*, Londyn 1873.

jednak zaznaczyć, że Lach Szyrma wpływał na rodzinę Czartoryskich, której tradycyjnie przypisywano „postawy anglo- i szkotofilskie”¹⁷. Książę Adam Czartoryski pozostawał z kolei w bezpośredniej relacji z luminarzem myśli oświeceniowej – Janem Śniadeckim¹⁸. To Śniadecki wprowadził na szerszą skalę w swych pismach refleksję nad filozofią szkocką, nad Adamem Smithem:

I tak, w liście do Czackiego z 20 kwietnia 1806 r. Śniadecki wymienia Adama Smitha jako ekonomistę. W odczycie *O rachunku losów* z 1817 r., mówiąc o potrzebie „rachunku losów” (rachunku prawdopodobieństwa) w ekonomii politycznej, dodaje: „Czytając np. Adama Smitha [*Bogactwo narodów* – S.Z.] widzieć można, że ten autor w swojej nauce byłby jaśniejszy i gruntowniejszy, gdyby ją był poparł rachunkiem, jak to dziś w języku polskim gruntowni w tej nauce pisarze robić zaczynają” [Śniadecki 1958, I, 115]. Natomiast w pracy *O języku polskim*, napisanej w 1814 r., przywołuje Śniadecki rozprawę Smitha *Considerations concerning the first formation of languages* (London 1781). W *Filozofii umysłu ludzkiego* przy okazji rozważań dotyczących źródeł moralności znajduje się wzmianka, że Smith w *The Theory of Moral Sentiments* (London, 1781) wyklada naukę wywodzącą moralność „z czuć i poruszeń sympatycznych” [Śniadecki 1858, I, 413]¹⁹.

Jak widać, przenikanie Smitha i w ogóle XVIII-wiecznych myślicieli szkockich do umysłów filomackich było raczej wynikiem różnych czynników, w tym pewnej mody na Anglię i Szkocję, którą wzmocniła niewątpliwie kariera literacka *Pieśni Osjana* (1760) Jamesa Macphersona (1736–1796). Już w Oświeceniu polskim doczekały się one tłumaczeń polskich, a ich wpływ trwał nieprzerwanie aż po epokę polistopadową, kiedy Seweryn Goszczyński (1801–1876) wydał ich pełny przekład na polski w 1834 roku²⁰. Sława *Pieśni Osjana*, torujących drogę wrażliwości i uczuciowości, wyobraźni i światoo obrazowi romantycznemu, tworzyła ważny kontekst. Nieliczni bezpośredni podróżnicy do Edynburga i Szkocji przekazywali swe opinie wpływowym przedstawicielom kół intelektualnych, ci zaś wprowadzali nowe kierunki na uniwersytetach i w szkołach (tu także: Krzemieniec)²¹. Recepcja Szkotów na gruncie filozofii i ekonomii odbywała się

¹⁷ S. Zabieglik, *Wczesna recepcja...*, s. 102.

¹⁸ Zob. K. Dienstl-Kaczyńska, *Przyczynki do działalności filozoficznej Krystyna Lacha-Szyrmy*, „Przegląd Filozoficzny” RXI, 1937; W. Jaworski, *Adam Jerzy Czartoryski i szkocka szkoła zdrowego rozsądku*, „Koniec Wieku” 1995, nr 7, s. 20–32.

¹⁹ S. Zabieglik, *Wczesna recepcja...*, s. 117. Cytaty pochodzą z: J. Śniadecki, *Pisma filozoficzne*, t. 1–2, Warszawa 1958.

²⁰ Zob. obszerne ujęcie zjawiska osjanizmu w literaturze i sztuce: J. Macpherson, *Pieśni Osjana. Antologia polskich przekładów (1782–1828)*, wstęp, oprac. i red. Ł. Zabielski, Białystok 2023.

²¹ S. Zabieglik (*Wczesna recepcja...*, s. 105–115) wskazuje też na znaczenie ośrodka w Krzemieńcu w przyswajaniu myśli szkockiej (tu: Karol Sienkiewicz, Michał Wiszniewski). Z ko-

w duchu oświeceniowym, ale już na gruncie samej literatury to, co poczęte było z ducha XVIII-wiecznego racjonalizmu, mieszało się z tym, co zainspirował duch osjanicznego preromantyzmu, połączony z niemiecką „balladomanią”, wpływami Woltera i Schillera, Trembeckiego i (najsłabiej poznanej) wczesnej niemieckiej romantyki. Dużo później, już po 1830 roku, zainteresowanie filozofią szkocką wzmocni wpływ lektur idących z Francji, gdzie szczególnie Thomas Reid, znany też filomatom, stanie się bardzo popularnym myślicielem²².

Głównym rozsądnikiem myśli szkockiej i teorii Adama Smitha stał się w latach 1811–1824 Uniwersytet Wileński – a to za sprawą pracujących tu profesorów. Ograniczmy się teraz do Smitha i kształtującej się w tym ośrodku polskiej myśli ekonomicznej. Nurtem od XVIII wieku w niej panującym jest fizjokratyzm akcentujący rolę ziemi i rolnictwa w procesie bogacenia się ludzi. François Quesnay (1694–1774) był w owym czasie tym filozofem i ekonomistą, którego wpływ na myśl polską stał się przemożny i oddziaływał przez swych późnych kontynuatorów na myśl w Uniwersytecie Wileńskim jeszcze do lat 20. XIX wieku (podobnie jak jego słynna tablica ekonomiczna, *Tableau économique*, z 1758 roku). Idee fizjokratyzmu, krystalizującego się w intelektualnym sąsiedztwie *Encyklopedii* Diderota, do której Quesnay napisał hasła, była szczególnie nośna w kraju rolniczym, takim jak upadająca Rzeczpospolita: „Podstawą nowej doktryny jest teza o »panowaniu przyrody«, a więc istnieniu porządku naturalnego w całym świecie historii ekonomicznej, z którym w zgodzie musi pozostać porządek społeczny i gospodarczy. Doktryna otrzymała nazwę fizjokratyzmu właśnie dla podkreślenia tej tezy (grec. *physis* – natura, *kratos* – władza)”²³.

Co może zaskoczyć, wywodzący się z prowincjonalnych, szlacheckich, „rolniczych” domów studenci z Wilna okazali się bardziej otwarci na płynące z Zachodu prądy myśli polemicznej wobec fizjokratyzmu. A tę opcję reprezentował Adam Smith. Jak się powszechnie podkreśla, najwcześniejszym krzewicielem jego myśli na polskiej scenie filozoficznej jest ks. Hieronim Stroynowski (1752–1815), uznawany za „pierwszego profesora ekonomii politycznej w Polsce”²⁴, a od 1804 roku także biskup. Uczony pijar po wykładach w Collegium Nobilium od 1780 do 1794 roku

lei W. Giza (dz. cyt., s. 116) zauważa postać Michała Chońskiego (1779–1855), znawcy dzieł Smitha, absolwenta szkół litewskich, profesora w Krzemieńcu. Zob. S. Zabieglik, *Adam Smith's Political Economy in Poland. Review of the Problem*, „Argumenta Oeconomica” 2002, nr 2 (13), s. 29–66; L. H. Jacob, *Zasady ekonomii narodów czyli Umiejętności narodowego gospodarstwa*, przeł. M. Choński, t. 1–2, Krzemieniec–Warszawa 1820.

²² Zob. *Oeuvres complètes de Thomas Reid, chef de L'École Écossaise*, publ. par M. Th. Jouffroy, t. 1–6, Paris 1828–1836.

²³ W. Stankiewicz, *Fizjokratyzm*, w: tegoż, *Historia myśli ekonomicznej*, Warszawa 1998, s. 119.

²⁴ S. Dziewulski, *Polska myśl ekonomiczna na Wszechnicy Wileńskiej*, dz. cyt., s. 7.

był profesorem prawa natury w Szkole Głównej Litewskiej. Od 1799 do 1808 roku piastował stanowisko rektora Uniwersytetu Wileńskiego. Nie od rzeczy będzie dodać, iż przyjaźnił się też z Janem Śniadeckim i Hugonem Kołłątajem. Wszyscy oni wyrastali z tradycji myśli fizjokratycznej, byli pod wpływem Quesnaya.

Fundamentalna praca ks. Hieronima Stroynowskiego pod tytułem *Nauka prawa przyrodzonego, politycznego, ekonomii politycznej, prawa narodów* (Wilno 1785) była konsekwentnym wykładem fizjokratyzmu, ale też, jak argumentują niektórzy historycy doktryn ekonomicznych, widać już w niej wpływ Smithowskich *Badań nad naturą i przyczynami bogactwa narodów* (Londyn 1776)²⁵.

Następcą ks. Hieronima Stroynowskiego na urzędzie rektorskim został Jan Śniadecki, który, choć z ducha fizjokrata, był pod ogromnym wpływem szkoły filozofii szkockiej i znał idee Smitha. Wychowankiem Stroynowskiego był z kolei prof. Szymon Malewski (1753–1832), sekretarz i rektor Uniwersytetu Wileńskiego (1817–1822). Do 1819 roku kierował on w Wilnie katedrą ekonomii politycznej, wykładając poglądy sformułowane właśnie przez Hieronima Stroynowskiego, a więc fizjokratyczne, lecz z lekka modyfikowane lekturą Smitha.

Bratem ks. prof. Hieronima Stroynowskiego był prof. Walerian Stroynowski (1759–1834), autor *Ekonomiki powszechney krajowej narodów* (Warszawa 1816), wierny kontynuator myśli Quesnaya, ostro polemizującym ze Smithem. Znał dzieła Waleriana Stroynowskiego i czytał w okresie studiów Mickiewicz, do tego faktu jeszcze powrócimy²⁶.

Co istotne dla toku naszego wywodu, synem prof. Szymona Malewskiego – rektora, wykładowcy ekonomii – był prawnik Franciszek Malewski (1800–1870)²⁷, najbliższy przyjaciel Mickiewicza, filomata, postać arcyważna dla narodzin romantyzmu polskiego.

Z kolei następcą prof. Szymona Malewskiego na katedrze ekonomii politycznej został od roku 1815 do 1824/1825 prof. Jan Znosko (1772–1833), znawca i propagator teorii Adama Smitha, pierwszy nie-fizjokrata na tej katedrze. Jego książka z 1811 roku *Nauka ekonomii politycznej podług układu Adama Smitha*

²⁵ W. Giza (*Narodziny polskiej myśli ekonomicznej w ośrodku wileńskim*, s. 111) streszcza spór o poglądy Stroynowskiego. I tak, E. Strasburger i S. Głębiński uznają go za kontynuatora fizjokratyzmu europejskiego, zaś S. Dziewulski wskazuje na wpływ Smitha i nowatorstwo Stroynowskiego. Zob. E. Strasburger, *Historia doktryn ekonomicznych w Polsce Niepodległej*, Warszawa 1918; S. Głębiński, *Historia ekonomiki*, t. 1, *Historia ekonomiki polskiej*, Lwów 1939; S. Dziewulski, *Polska myśl...*, s. 16.

²⁶ Współcześnie jednak obu braci Stroynowskich prezentuje się jako przedstawicieli „myśli liberalnej w Polsce”. Zob. przedruk artykułu Ferdynanda Zweiga *Liberalizm polskiej szkoły ekonomicznej* („Przegląd Współczesny” 1937, nr 11, s. 56–73) na stronach internetowych Centrum im. Adama Smitha (<https://smith.pl>) [dostęp: 8.12.2023].

²⁷ Zob. J. M. Rymkiewicz, *Malewski Franciszek*, w: *Mickiewicz. Encyklopedia*, s. 289–301.

w *krótkości zebrana*, opublikowana w Wilnie, stanie się swego rodzaju wydarzeniem wśród studentów wileńskich:

Był wychowankiem Uniwersytetu Wileńskiego, ukończył go zdobywając stopień doktora filozofii. Od 1798 r. pracował jako nauczyciel w Grodnie. W 1802 r. mianowany został adiunktem na uniwersytecie i objął wykłady z logiki. Dzięki poparciu Jana Śniadeckiego udał się na stypendium zagraniczne. Jeszcze przed objęciem katedry ekonomii politycznej w 1811 r., opublikował książkę zatytułowaną: *Nauka ekonomii politycznej podług układu Adama Smitha w krótkości zebrana*. Praca ta stanowi samodzielne, częściowo krytyczne opracowanie *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*. Znosko, zachowując porządek wykładu Smitha, komentuje poszczególne fragmenty jego dzieła, pomijając część wywodów historycznych. Argumentację Znoski – co podkreśla Głębiński – cechuje oryginalność. Interesująca wydaje się krytyka podziału pracy na „płodną i niepłodną”, którą przedstawił²⁸.

Nie wchodząc w tym momencie w szczegółowe kwestie analizy doktryn ekonomicznych (w istocie będących też doktrynami filozoficznymi, proponującymi odrębne ujęcia istoty człowieka i jego relacji ze światem, naturą, ludźmi), zauważmy, że pojawienie się Smitha na horyzoncie młodych wilnian, wyrastających z ducha Oświecenia, stających się dopiero romantykami, nie było przypadkowe. Stanowiło następstwo rozwoju polskiej myśli filozoficznej, która mierzyła się z osiągnięciami szkockiej szkoły w filozofii, a także z narodzinami nowoczesnej myśli ekonomicznej, która w Wilnie przekształcała płynnie paradygmat pojęć przebrzmiałego fizjokratyzmu (Czartoryski, obaj Strojnowscy, Malewski), przygotowując grunt dla klasycznych teorii ekonomicznych Smitha (zaczęło się to od fizjokraty Jana Śniadeckiego, a skończyło myślą Jana Znoski, jawnie propagującego idee Smitha).

W procesualnym przeobrażaniu myśli ekonomicznej prawie żadna granica nie jest ostro zarysowana, choć kluczowe wydają się dwie cezury: rok 1811, gdy ukazuje się przekład-parafraza *Bogactwa narodów* zatytułowany *Nauka ekonomii politycznej podług układu Adama Smitha* ze wstępem pióra Jana Znoski²⁹, i rok 1815, gdy obejmuje on katedrę ekonomii politycznej w Wilnie, zyskując tym samym trybunę do głoszenia idei Smitha. Rok później – w 1816 w Wilnie – wygłasza publicznie na Uniwersytecie *Rozprawę o ekonomii politycznej, jej historii i systematach*³⁰.

Od 1815 r. w Wilnie studiuje Mickiewicz.

²⁸ W. Giza, *Narodziny polskiej myśli...*, s. 114. Badacz cytuje pracę S. Głębińskiego, *Historia ekonomiki*, t. 1, dz. cyt., s. 189–190.

²⁹ *Nauka ekonomii politycznej podług układu Adama Smitha*, przez Jan Znosko w *krótkości zebrana*, Wilno 1811.

³⁰ J. Znosko, *Rozprawa o ekonomii politycznej, jej historii i systematach. Rzecz czytana na posiedzeniu Uniwersytetu wileńskiego 15 września 1816*, „Dziennik Wileński” 1816.

Przypomnijmy, że Mickiewicz przybywa do Wilna 17/24 września 1815 roku (ma wtedy prawie 17 lat), w maju 1819 wyjeżdża do Kowna, gdzie od września 1819 roku pracuje jako nauczyciel. Jego okazjonalne wizyty w Wilnie trwają do 1824 roku. Towarzystwo Filomatów założone przez Mickiewicza, Zana i Jeżowskiego działa od września 1817 do 1823 roku. Do tego dodajmy w latach 1815–1824 niezwykle ważne związki Mickiewicza z Joachimem Lelewel (1786–1861)³¹. W pracach Lelewela wątki ekonomiczne pojawiają się stale. Wszystko to składa się na obraz epoki głębokich przekształceń polskiej myśli i literatury, który zarysowuje się właśnie w epoce między rokiem 1811 a 1824 w Wilnie. Trudno mówić o przypadku: widać, jak wieloletni proces prowadzi do ujawnienia się osobowości, które zmieniają obraz kultury polskiej i przeobrażają literaturę. Częścią tego przekształcania się jest absorbcja elementów myśli ekonomicznej i ich metamorfoza w refleksji literackiej – dotyczy ten proces i fizjokratów, i Adama Smitha.

Postaciami kluczowymi dla badania wpływu teorii ekonomicznych na literaturę są prof. Szymon Malewski – kontynuator nauk ks. Hieronima Stroynowskiego, rektor Uniwersytetu Wileńskiego; dalej jego syn i najbliższy przyjaciel Adama Mickiewicza – Franciszek Malewski, oraz prof. Jan Znosko, wybitny ekonomista, preceptor filomatów i Mickiewicza. Oni wszyscy wyrastają z atmosfery intelektualnej fascynacji Anglią i Szkocją, którą współtworzą książkę Adam Jerzy Czartoryski, nauczyciel Czartoryskich oraz pisarz Krystyn Lach Szyrma i w końcu wielki Jan Śniadecki.

Ślady: Mickiewicz

Czy więc, zapytajmy, istnieją jakieś ślady lektury prac Smitha, ekonomistów wileńskich u Mickiewicza i filomatów? Tak, jest to częściowo lista wyraźnych poszlak świadczących o zainteresowaniu tematem, częściowo zaś niewielki zbiór bezpośrednich świadectw. Razem tworzą dający do myślenia, niewyeksplorowany badawczo przez filologów wątek.

U Mickiewicza nazwisko Smitha w sposób bezpośredni pojawia się ledwie trzykrotnie. Po raz pierwszy w liście do Józefa Jeżowskiego pisanym z Kowna 18/30 października 1819 roku. Co znamienne, Smith pojawia się u niego po ukończeniu studiów i rozpoczęciu pracy nauczyciela. Jak pamiętamy, kowieński etap belferki w prowincjonalnej szkole³² bardzo ciążył Mickiewiczowi, ale i wiele go

³¹ Zob. M. Handelsman, *Joachim Lelewel: próba charakterystyki twórczości*, „Przegląd Historyczny” 1937/1938, nr 1; D. Zawadzka, *Lelewel i Mickiewicz. Paralela*, Białystok 2013.

³² Zob. A. Piroczkinas, *Litewskie lata Adama Mickiewicza*, przeł. B. Markuza-Białostocka, Warszawa 1998; J. Pólturzycki, *Adam Mickiewicz jako nauczyciel i pedagog*, Toruń 1999.

nauczył. Całymi dniami czyta, notuje, przygotowuje wykłady: „Piszę (...) seksterna z Domerona, Potockiego i Piramowicza”³³. Często choruje, czuje się samotny, marzy o miłości, zakochuje się, robi wypadki do Wilna. Żeby lepiej zrozumieć jego stan, przywołam dłuższy fragment listu-żalu z 1819 roku:

A owóż prawo kochane! Otóż, mości Jeżu, co ja pierwej obratować mam, czy ony Medy, Persy i Babilończyki, czy ony należytości i powinności, czy ony Brutusy i Konstantyny, czy pieniądze i weksle etc...? A wszystko razem – zdaje się, że to rzeczy blahe, ale i o Persach trzeba, idąc, odczytać, i o Grekach odczytać, i o rzeczypospolitej rz[ymskiej] odczytać, i o cesarzach dobrze odczytać, i Stroynowskiego odczytać, do czego i Smitha chce się poznać, Lelewela nie zaniedbywać.

W każdej klasie dwa podziały, czyli dwie klasy raczej, a zatem i rano, i po obiedzie na dwa trzeba gotować się przedmioty; do tegoż pisanie, dyktowanie okupacji trzy razy na tydzień w klasie niższej, poprawianie ich, uważ, ile mam na karku. – Jeszcze od początku mego życia literackiego tyle pracy nigdy nie miałem³⁴.

Wyraźnie Smith zostaje tu połączony ze Stroynowskim jako ekonomistą. Jeśli jednak Stroynowski wydaje pocie się znany, to Smitha dopiero chce poznać – ale jakiego Smitha? Czyżby nie poznał go do tej pory na studiach? Edytorzy listów bez wahania twierdzą, że chodzi o *Ekonomikę powszechną krajową narodów* (Warszawa 1816) fizjokraty Waleriana Stroynowskiego, brata sławniejszego ks. Hieronima Stroynowskiego. Jeśli tak jest, to zrozumiałe jest nawiązanie do Smitha, bowiem: „Praca ta [Waleriana Stroynowskiego] (...) stanowiła obronę fizjokratyzmu w okresie, kiedy na zachodzie poglądy te dawno przebrzmiały, a główne rozważania ekonomiczne ogniskowały się wokół koncepcji Adama Smitha oraz poglądów głoszonych przez J. B. Say’a. Swoimi poglądami Walerian Stroynowski zyskał sobie miano »pogrobowca fizjokratyzmu«. Znając poglądy Smitha oraz Say’a, stawał się wykazać, że współczesna mu ekonomia angielska nie jest żadnym nowym systemem, lecz raczej kontynuacją fizjokratyzmu”³⁵.

W istocie, w dziele Waleriana Stroynowskiego znajdziemy napastliwie sformułowaną krytykę Szkota: „Smith bowiem, chociaż nie przyznawał się, że siedł za prawidłami Quesnaya, przecież ich trzymał się, i aniby ich mógł odstąpić w rzeczy, która ma tylko iedne prawdy, i które on tak dobrze rozumiał”³⁶. Przecistawienie

³³ A. Mickiewicz, *List do Józefa Jeżowskiego*, [Kowno], 18/30 [października] 1819, w: tegoż, *Dzieła. Wydanie Rocznikowe 1798–1998*, T. XIV: *Listy. Część pierwsza 1815–1819*, dz. cyt., s. 44.

³⁴ Tamże.

³⁵ W. Giza, *Narodziny polskiej myśli...*, s. 111–112.

³⁶ W. Stroynowski, *Autor do czytelnika*, w: tegoż, *Ekonomika powszechna krajowa narodów*, Warszawa 1816, s. VI.

Quesnaya Smithowi nie jest jednak w narracjach o dziejach ekonomii od XIX wieku tak ostre, jak zarysowuje się w tym momencie na wileńskiej uczelni. Quesnay niewątpliwie staje się już w XIX wieku także klasykiem ekonomii politycznej³⁷.

Po raz pierwszy, choć niewyraźnie, zarysowuje się tu, obecna w myśleniu młodych (Mickiewicz ma wtedy 21 lat), dychotomia stare – nowe. Stare reprezentują Walerian Stroynowski i Francois Quesney, których ekonomię Mickiewicz pewnie wykladał młodzieży w szkole na lekcjach prawa: w tym, jak to ujął pisarz, „pieniądze i weksle”, „wszystko to razem – zdaje się, że to rzeczy błahe (...)”. Nie są to jednak sprawy błahe, autokreacyjny styl narzekactwa maskuje rzeczywiste zainteresowanie ekonomią, historią, polityką. Mickiewicz przecież chce „poznać” „Smitha”, którego tezy podważał Walerian Stroynowski w dziele o uczonego tytule, wręcz bombastycznie prezentującego jego autora: *Ekonomia Powszechna Kraiowa Narodów przez Waleryana Strzemień Hrabiego z Stroynowa Stroynowskiego, Senatora i Taynego Jego Imperatorskiej i Królewskiej Mości Radcę; Kawalera Orderów Polskich Orła Białego i Ś. Stanisława*. To tylko część formuł ze strony tytułowej!³⁸ Potężne, ponad pięciusetstronicowe dzieło na 1. stronie atakowało Smitha: „(...) Adam zaś Smith Anglik, poznawszy te prawidła [fizjokratyzm Quesnaya – J. Ł.] dotknął w swoim obszernym dziele (...) wszystkich części *Ekonomiki kraiowej*, zrobił ją rozciąglejszą i powiedzieć można, że iéy dokończył” (*Autor do Czytelnika*)³⁹. Walerian Stroynowski już w prefacji zarzuca Smithowi, iż jego nauka odnosi

³⁷ Co pokazują liczne prace o fizjokratach i o nim samym od XIX w. do XXI. Zob. o zasadach ekonomii Quesnaya: *Physiocrates: Quesnay, Dupont de Nemours, Mercier de la Riviere, l'abbé Baudouin, Le Trosne*. P. 1–2, avec une introd. sur la doctrine des physiocrates, des comment. et de notices historiques par Eugène Daire, Paris 1846; W. von Hasbach, *Die allgemeinen philosophischen Grundlagen der von François Quesnay und Adam Smith begründeten politischen Ökonomie*, Leipzig: Duncker & Humblot, 1890; F. Quesnay, *Pisma wybrane*, przeł. B. J. Pietkiewiczówna, wstęp Z. Pietkiewicz, Warszawa 1928 [wyd. 2: Kraków 2011]; J. Zagórski, *Ekonomia Franciszka Quesnaya*, Warszawa 1963; L. Vardi, *The physiocrats and the world of the Enlightenment*, University at Buffalo, State University of New York, Cambridge: Cambridge University Press 2012; *The foundations of political economy and social reform: economy and society in eighteenth century France*, edited by R. Kuroki and Y. Ando, Abingdon, Oxon; New York, N.Y.: Routledge, 2018; G. Klotz, P. Minard, A. Orain, *Les voies de la richesse? La physiocratie en question (1760–1850)*, Rennes: Presses Universitaires de Rennes 2021.

³⁸ W. Stroynowski, *Ekonomia powszechna...*, Warszawa 1816, strona tytułowa, dalszy bieg prezentacji autora: „Zaś Uniwersytetu Wileńskiego Jego Imperatorskiej i Królewskiej Mości oraz Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk Honorowego Członka; także Towarzystwa Rolniczego Petersburskiego Jego Imperatorskiej Mości, i podobnegoż Towarzystwa Warszawskiego; niemniej i wiele zagranicznych uczonych Towarzystw Członka” (sic!). Dzieło liczyło 502 strony w 1182 paragrafach, wszystko małą czcionką. Na pewno książka była praktyczna jako podręcznik, porządkowała ogromny materiał.

³⁹ Tamże, s. V.

się do krajów bogatych, takich jak Anglia, zaś „nie daie nauki porządnej wykładowej, iaką wyobrażać zwykła teoria, a iaka (...) byłaby pożyteczna dla narodów, które ieszcze nie mogą porównać się z tamtymi w bogactwie”⁴⁰. Smithem miała nadto powodować „miłość własna”, próżność, gdy udawał, lekceważąc Quesnaya, że pisze tak, „iak gdyby nowe tworzył wyobrażenia”⁴¹.

Dzieło Waleriana Stroynowskiego miało jednak status podręcznika, uczono z niego, tak jak czynił to Mickiewicz w Kownie, przygotowując wyciągi, które następnie dyktowano uczniom. Młody poeta mógł więc powziąć chęć poznania Smitha tylko z lektury *Ekonomiki powszechnej*... Lecz mógł też zostać zachęcony do tej lektury przez przyjaciół, wśród których krążył duch Smitha, czyli jego nazwisko i... (!) egzemplarz pewnej książki.

W istocie tylko jedno dzieło mogło dać wówczas szerszy wykład ekonomii politycznej i antropologii Smitha – było to dzieło ucznia wykształconego na tezach Waleriana Stroynowskiego, przeciwnika Smitha. Owym uczniem był prof. Jan Znosko. Przekład-streszczenie z komentarzem do *Badań nad naturą*... Smitha dokonany przez prof. Jana Znoskę miał wtedy szerokie oddziaływanie: chodzi o *Naukę ekonomii politycznej podług układu Adama Smitha przez Jana Znoskę, Konsyliarza Nadwornego, Nauk Wyzwolonych i Filozofii Doktora, wielu Towarzystw Uczonych Członka w krótkości zebrana* (rzecz wydano w Wilnie w Drukarni XX. Bazylianów, 1811). Znosko już we wstępie składał hołd innemu dziełu, tym razem pracy ks. Hieronima Stroynowskiego zatytułowanej *Nauka Prawa Przyrodzonego, Politycznego, Ekonomiki Politycznej i Prawa Narodów* (Wilno 1785), jednemu z fundamentalnych polskich podręczników prawa i ekonomii, pisanych w duchu idei fizjokratyzmu. Podręcznika, który w nauczaniu pozostał obecny na ziemiach polskich aż do 1824 roku⁴².

Przedmowa Znoski do *Nauki ekonomii politycznej podług układu Adama Smitha* prezentuje Smitha na szerszym tle szkoły szkockiej: „(...) przedsięwziąłem zrobić krótki wykład Teorii Adama Smitha, iednego ze szkoły Szkockiej, która tylu Literatów, Historyków, Filozofów i Uczonych pierwszego rzędu wydała”⁴³. Dla Znoski „szkocka szkoła” jest jeszcze zjawiskiem społecznym, ogólnonaukowym, transdyscyplinarnym, jak byśmy dziś rzekli, choć współcześnie zredukowana została tylko do rangi szkoły filozoficznej. Dzieło zaś Smitha, jak słusznie zauważa Znosko, „(...) całkiem nową postać nauce Ekonomii Politycznej nadało”⁴⁴. Ujęty na 299 stronach

⁴⁰ Tamże, s. V–VI.

⁴¹ Tamże, s. VI.

⁴² H. Stroynowski, *Nauka prawa przyrodzonego, politycznego, ekonomiki politycznej i prawa narodów*, Wilno 1785.

⁴³ J. Znosko, *Przedmowa*, w: *Nauka ekonomii politycznej podług układu Adama Smitha*, Wilno 1811, s. nienumerowana.

⁴⁴ Tamże.

w 134 paragrafy (§) wykład idei Smitha zaczyna się *Rozdziałem I. O ulepszeniu sił płodnych pracy i rozdzieleniu się utworzonej przez nie masy płodów* i §. 1 *O pracy*, a kończy znamienne §. 134 *O bankructwie narodów*⁴⁵. W tej książce, wychwalającej w *Przedmowie* mądrość cara Aleksandra I, miało to jednoznaczną, choć aluzyjnie wyrażoną wymowę: Rzeczpospolita zbankrutowała politycznie, zbankrutował system idei, który wychwalali Hieronim i Walerian Stroynowscy, poniósł klęskę fizjokratyczny model gospodarki, a ponadto, dodajmy, w powietrzu wisiała wielka wojna Napoleona z Rosją (to rok 1811!). Smith czytany w tych okolicznościach mógł zyskać wymowę polityczną – był głosem za antynapoleońską i antyfrancuską koalicją potęg kontynentalnych, wrogich Francji porewolucyjnej.

Kiedy w 1819 roku Mickiewicz sięgał po dzieło Waleriana Stroynowskiego *Ekonomika powszechna krajowa narodów* (1816), sprawy te mogły wydawać się przebrzmiałe. Nic dziwnego, że chciał poznać idee Smitha, skoro musiał uprzystępnić uczniom na lekcjach przebrzmiałego Quesneya w wydaniu Waleriana Stroynowskiego. W tym czasie na kontynencie rządziło już Świąte Przymierze, krystalizował się ład po kongresie wiedeńskim (1815). Poza wszystkim Smith uosabiał wtedy dla młodych wilnian, jak mniemamy, nowoczesność, i to tę nowoczesność romantyczną, XIX-wieczną.

Po raz kolejny Adam Smith pojawił się u Mickiewicza w liście pisanym z Kowna 23 maja/4 czerwca 1821 roku. Młody poeta śle Janowi Czczotowi, kolejnemu przyjacielowi-filomacie, informację o tym, że oddał już pożyczony w czasie, gdy był chory, tom pism Smitha. Miałby go więc u siebie przynajmniej od października 1819 do roku 1821. Trudno wątpić, że w tak długim okresie przeczytał dzieło. Z listu do Czczota:

Zapewne już czytałeś u Jarosza lub słyszałeś o moim przeszłym liście; zaspokoileś więc twoją przyjacielską troskliwość. W samej rzeczy byłem chory; kiedy się w y p r a w i a ł S m i t h, leżałem obantażowany, po ciemnie nie chciało mi się pisać, oddałem więc bez adresu, i musiał potem sam Charewicz⁴⁶ lub kto inny dla uwiadomienia oddawcy zatytułować. Przeminęła choroba, znalazł się apetyt i dobry humor⁴⁷.

⁴⁵ Tamże, s. 1 i s. 298–299.

⁴⁶ Charewicz to zapewne ziemianin, ojciec ucznia Mickiewicza – Apolinarego Charewicza.

⁴⁷ A. Mickiewicz, List do Jana Czczota, [Kowno, 23 maja / 4 czerwca 1821], w: A. Mickiewicz, *Dziela*, wyd. cyt., t. XIV, s. 191, podkr. moje – J. Ł.

Dodajmy, że czytelnika Smitha trapiły wtedy kłopoty finansowe: „Kasa moja jak zawsze ciasna, pensji za kilka miesięcy wziąć nie mogłem, bo wizytator jeszcze nie był (...). Tymczasem byłem potrzebny, bo już obdarłem się mocno, ledwie z miesięcznej pensji wysztukował garnitur sobie; choroba strasznie mnie wysączyła, musiałem kilkanaście rubli pożyczyć, już więc pensja juniowa prawie zabita”.

Potem Smith znika z listów Mickiewicza, by ujawnić się w zupełnie nowych okolicznościach w sławnej rozprawie z 1829 r. pod tytułem *O krytykach i recenzentach warszawskich*. Jego nazwisko pojawia się w wywodzie będącym naganą braków w wykształceniu polskich krytyków literatury i sztuki. Mickiewicz idzie dalej: łączy w sposób jak gdyby naturalny myślenie o literaturze z myśleniem o państwie; czyni to tak, jakby był dobrym uczuciem samego Smitha:

Poeta bez obszernej, wielostronnej nauki, jeśli nie utworzy arcydzieł pierwszej wielkości, stanowiących w literaturze epokę, może przecież w szczególnych, pomniejszych rodzajach szczęśliwie sił doświadczać; jeśli nie pozyska europejskiej sławy, może w kraju swoim, w prowincji swojej czytelników i wielbicieli znaleźć. Inaczej rzecz się ma z teoretykami: ci z powołania uczeni być muszą. Im więcej tworzy się dzieł sztuki i obszerniejsze w teorii odkrywają się widoki, z tym większą usilnością talent swój krytyczny doskonalić powinni i zawsze w równi z wiekiem postępować. Im zawilsze stosunki towarzyskie, tym więcej praw i zwyczajów, tym uczeńsi muszą być prawnicy z powołania i sędziowie. Dziwną sprzecznością w literaturze naszej, mieliśmy uczonych poetów i mówców, ale teoretycy nasi, zaczawszy od gramatyków aż do estetyków, żyli tylko kaskami prawideł, wyniesionych ze szkoły, zresztą ciemni i pełni przesądów, z niewiedomością połączonych. Historia literatury naszej ma tu niejaki z polityczną podobieństwo. Mieliśmy dobrych żołnierzy, zacnych obywateli, ale, w ostatnich szczególnież czasach, wdzierali się do stanowienia praw i administrowania wojska ludzie bez żadnej nauki i doświadczenia; w równie nędznym stanie było prawoznawstwo i administracja literacka⁴⁸.

Dopiero po tym wstępie, piętnującym zacofanie intelektualne epoki po-stanisławowskiej, pisarz wymienia Adama Smitha wśród nazwisk sygnujących XIX-wieczną nowoczesność:

U późniejszych zostały się też same formy, też same prawidła, jakie w czasie upadku oświecenia w Polsce panowały. Uczeńsi przymieszali tylko nieco z francuskich elementarnych książek. Piramowicz, jeden z najuczeńszych, w czasie, kiedy wysokie o sztuce myśli Lessynga, Homa, Hotczesona, Borka, Smita zajmowały Europę, Piramowicz nie może wyrzecć za granicę retoryki szkolnej⁴⁹.

Możemy się domyślać, że niedawny czytelnik prac braci Stroynowskich i Znoski jest teraz czytelnikiem „innego” Smitha, autora *Teorii uczuć moralnych*

⁴⁸ A. Mickiewicz, *O krytykach i recenzentach warszawskich*, w: tegoż, *Dzieła...*, wyd. cyt., T. V: *Proza artystyczna i pisma krytyczne*, oprac. Z. Dokurno, Warszawa 1999, s. 188–189.

⁴⁹ Tamże, s. 190–191.

(1759)⁵⁰, wymienionego wśród takich sław estetyki, filozofii („myśli o sztuce”) jak Lessing, Hume, Hutchison, Burke, a przeciwstawionych przebrzmiałym autorytetom polskim rodem z XVIII wieku: ks. Piramowiczowi, Filipowi Nereuszowi Golańskiemu i Franciszkowi Salezemu Dmochowskiemu. Wyraźnie w późniejszym okresie przejawiał Mickiewicz zainteresowanie innym, wczesnym Smithem: empatycznym, mniej „egoistycznym”, podejmującym kwestie ważne dla estetyki, literatury. Gdzie i kiedy czytał Mickiewicz *Teorię uczuć moralnych* Smitha, skąd o niej wiedział – do końca nie wiemy. Wiemy, że uczył się angielskiego⁵¹.

Wczesne dziełko Smitha dotarło do młodych filomatów jednak zapewne wcześniej niż *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, późniejsze o 17 lat. Na posiedzeniu Towarzystwa Filomatów 23 grudnia 1817 r. Franciszek Malewski (syn rektora Malewskiego i wykładowcy ekonomii) odczytał rozprawkę pod tytułem *Początek moralnych czynności*, którą Mickiewicz skomentował w *Uwagach nad pisanie „O początkach moralnych czynności”*. Wskazując, że „jedną z walnych przyczyn tamujących oświatę naszą, narodu naszego jest zaniedbana kondycja filozofii uprawa”⁵², pochwalał w *Uwagach...* zamiar Malewskiego, by „krótco wyłożyć głównejsze mniemania filozofów angielskich”⁵³. Mickiewicz bez wątpienia wskazuje najpierw, iż Malewski dość ogólnie streszczał myśli przejęte wprost z *Teorii uczuć moralnych*:

Naprzód autor, mówiąc o początku, czyli sprężynie wszystkich moralnych czynników, pochwała dzieło Smitha; o tym piszący nie wymienia jednak, co Smith za początek czynnościom moralnym naznacza; dalej następuje Hutcheson, podług którego człowiek jest od natury pewnymi uczuciami obdarzony. Obaczmy, co to są za uczucia⁵⁴.

Wymieniony tu Francis Hutchison (1694–1746) to jeszcze jeden filozof z Glasgow, przedstawiciel filozofii szkockiej. Jego wykłady z filozofii moralnej ukształtowały myśl Smitha i Hume’a oraz szkołę szkocką. Rozwijał on myśl tak

⁵⁰ Zob. A. Smith, *Teoria uczuć moralnych*, przeł. i wstęp D. Petsch, przejrzał S. Jedynek, Warszawa 1989. Por. A. Markwart, *Adam Smith o instynktach i popędach*, „Studia z Historii Filozofii” 1(7)/2016, s. 123–139; A. Czarnecka, *Poskramianie egoizmu: Adam Smith o empatii, wyobraźni i sprawiedliwości*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, t. IX, z. 2 (2016), s. 233–241.

⁵¹ M. Piechota, *Iloma językami władał „pan Mićkiewicz”?*, w: tegoż, *Poliglotyzm wielkich roman-tyków polskich (Mickiewicz, Słowacki, Krasiński)*, Katowice 2016, s. 65–88.

⁵² A. Mickiewicz, *Uwagi nad pismem „O początkach moralnych czynności”*, w: tegoż, *Dzieła*, wyd. cyt. t. VI: *Pisma filomackie. Pisma polityczne z lat 1832–1834*, oprac. M. Witkowski, C. Zgorzelski, współpraca A. Paluchowski, do druku przygotowała T. Winek, Warszawa 2000, s. 127.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Tamże, s. 127–128.

ważnego dla polskich romantyków lorda Shaftesbury'ego (1671–1713), piewcy zmysłu moralnego, polemizującego z „egoistyczną” antropologią Hobbesa. Co wiadać, młodzi wilnianie tkwią w środku tych sporów, choć zapewne nie są do końca świadomi ich rozległości i niuansów.

W dalszej części wywodu Mickiewicza, krytycznego wobec prezentacji druha filomaty, wybrzmiewa dyskurs filozoficzny, antropologiczny, który przeniknął z myśli Adama Smitha do dziejów myśli ekonomicznej i filozofii jako spór o „egoistyczną” naturę człowieka. Być może słycać tu echa sporów z Hobbesem, pogłosy Shaftesbury'ego i Smitha, a na pewno idei Hume'a:

Zgadzam się dalej z filozofami angielskimi, że nie jeden egoizm, czyli własny interes, jest sprężyną wszystkich czynności moralnych; ale zgadzam się nie dlatego, że teoria angielska ludzką naturę bardziej uświetnia – nie idzie tu bowiem o pochlebiania ludziom, ale tylko o znalezienie prawdy. Następnie nie rozumiem zgola podziału namiętności na interesowne (*selfish*[?]), czyli do własnego dobra ściągające się, i na dobrochętne (*benevolent*), to jest mające na celu szczęście całego rodu ludzkiego. Jeśli do wyrazu «namiętności» przywiązują Anglicy to znaczenie, które my mu nadajemy, to jest jeśli namiętnością zowią miłość, gniew, litość itd., tedy nie wiem, czyli która z tych namiętności ma za cel dobro szczególne człowieka albo szczęście towarzystwa. Mnie się zdaje, że każda namiętność kierowana rozumem obadwa te skutki sprawić może. Bardzo się zgadza z moim sposobem widzenia teoria Hiuma, który, nie dzieląc namiętności, chwali tylko lub nagrania każdy postępek stosownie do pożytku lub szkody, jaka z niego wypłynie; a stąd, porzuciwszy ogólny wyraz cnoty, można byłoby dać definicję postępkowi cnotliwego⁵⁵.

W wywodzie Mickiewicza, a ma wtedy lat 19 (sic!), wybrzmiewa głos idealisty, który opowiada się po stronie każdej antropologii, która nie czyni człowieka istotą egoistyczną, amoralną i niewrażliwą. Najbliższe lata przyniosą w tej mierze zmianę w myśleniu Mickiewicza, by wspomnieć nawiązania, dość krótkotrwałe, choć brzemienne w skutki, do teorii polityki Niccolò Machiavellego wyłożonej w jego *Księciu* (*Il Principe*, wyd. 1532). Poetycką wykładnię makiawelizmu jako doktryny utrzymania władzy wszelkimi środkami znajdziemy wkrótce w *Konradzie Wallenrodzie* (Petersburg 1828).

Podsumowując: filomaci już w 1817 roku dyskutowali o Smicie, Humie, Hutchinsonie. Najpierw jako o twórcach filozofii moralnej i antropologii. W międzyczasie, w Kownie, Mickiewicz zapewne poznał Smitha jako autora *Badań nad naturą i przyczynami bogactwa narodów* w książce-komentarzu Jana Znoski. Potem Smith pojawił się jako pisarz nowoczesny i estetyk w gronie sław myśli europej-

⁵⁵ Tamże, s. 130.

skiej w klasycznej rozprawie Mickiewicza *O krytykach i recenzentach warszawskich* (1825). Oprócz braci Stroyewskich i Znoski poeta zna na pewno od wczesnego okresu także nazwiska Quesneya i Say'a. Z pewnością w jakimś stopniu przyswoił też poglądy rektora Malewskiego. Później pokażemy wstępnie, jak te znajomości rozwiną się w polemikę z ekonomią zachodnią, prowadzoną z pozycji ekonomii „mesjanistycznej” (rzecz to na inną, obszerną pracę) oraz idei chrześcijańskiego „socjalizmu”⁵⁶. W każdym razie w okresie do 1828 roku Smith jest u niego na pewno twórcą nowoczesnej teorii piękna, filozofii moralnej i ekonomii politycznej. Potwierdzają to inne filomackie konteksty...

Ślady: filomaci

Znajomość Smitha i filozofów ze szkoły szkockiej zaświadcza ślady tekstowe znalezione w dorobku przyjaciół Adama z Nowogródka. Jest to wpływ zapośredniczony przez profesorów wileńskich: braci Stroynowskich, Jana Znoskę, Jana Śniadeckiego i jego brata Jędrzeja Śniadeckiego [znał dobrze Londyn, a „(...) jak wynika z zaświadczenia dziekana Sydneya Smitha, w r. ak. 1793/4 był zapisany na anatomię i chirurgię, tj. w dalszym ciągu studiował nauki lekarskie”]⁵⁷. Gdzieś w głębi oddziaływała na młodych też anglo- i szkotofilia Czartoryskich oraz Krystyna Lacha Szyrmy, robił na nich wrażenie rozgłos, jaki zyskali wtedy Walter Scott i James Macpherson, cały nurt osjanistyczny, szkockie ballady, ludowość szkocka i angielska⁵⁸.

Analiza pism filomatów bez trudu potwierdza ich znajomość myśli szkockiej i angielskiej, która udziela się młodym wilnianom także jako fascynacja profesorami przeszczepiającymi te nowości. List Józefa Jeżowskiego do Mickiewicza z 15 listopada 1819 roku z Wilna potwierdza, że to od niego Mickiewicz dostał jakiś tom Smitha: „Trembecki, Szymanowski, Książnin u Nufrego [Pietraszkiewicz],

⁵⁶ Zagadnienia te są słabo zbadane nie tylko u Mickiewicza. Z zadziwieniem odkrywam jednak, że w 1978 roku na Uniwersytecie Łódzkim obronił doktorat Władysław Kobylński, *Elementy poglądów społeczno-ekonomicznych w twórczości Adama Mickiewicza*.

⁵⁷ K. Sławiński, *Jędrzej Śniadecki – życie i dzieła. Wykład wygłoszony na Akademii ku czci Jędrzeja Śniadeckiego podczas IV Zjazdu Chemików Polskich w Wilnie w dniu 30 czerwca 1938 r.*, Warszawa 1939, s. 2.

Jędrzej Śniadecki miał głębsze związki z Anglią, bawił też w Londynie, wychwalał Anglię i Francję jako państwa i narody oświecone. Zob. R. W. Gryglewski, *Medycyna w ujęciu Jędrzeja Śniadeckiego*, „Opuscula Musealia” 2019, nr 26, s. 7–19.

⁵⁸ Zob. hasła: *Szkocki, Szkocyja*, w: *Słownik Języka Adama Mickiewicza*, t. 8: S–Ś, pod red. K. Górskiego i S. Hrabca, Wrocław 1974.

nie przyniesione; ja ci dodaję tak smacznego Smitha, ale strzeż się i czysto zachowaj”⁵⁹. Smacznego Smith to zapewne przeróbka Znoski *Nauka ekonomii politycznej podług układu Adama Smith* (1811). O co jednak chodzi w przestrodze? Czy Adam ma strzec książek otrzymanych od Józefa? Czy ma się strzec siebie po ich lekturze, w tym tomu Smitha? Kontekst jest wieloznaczny.

Podkreślmy: nie byłoby tych lektur bez „syntezy” myśli Smitha, którą dał Znosko! Jest on stale obecny w tle naszego wywodu, postać to pierwszoplanowa.

28 września/10 października – 29 września/11 października doskonale zapamiętany w książce, pochodzący z zasobnego domu rektorskiego Franciszek Malewski pisze do Mickiewicza: „O prawie natury później ci napiszę, bo teraz zebrać się nie mogę. Seja ci posłać nie mogę, bo sam nie mam, może jednak dostanę; tymczasem bądź spokojny, że jasne pojęcie tego, co w *Stronowskim* napisane, jest dostateczne”⁶⁰. Tak, to sam Mickiewicz prosił o pisma Jean-Baptisty Saya (1767–1832), francuskiego ekonomisty z nurtu ekonomii klasycznej⁶¹, a Malewski uspokajał go, wspominając, iż to, co o Sayu napisał Walerian Stroynowski w *Ekonomice powszechnej krajowej narodów*, jest zupełnie wystarczające. Say, którego „skrót” idei wydano w Warszawie w 1815 roku, będzie jeszcze długo towarzyszył intelektualnie Mickiewiczowi, powracając w jego refleksji z I i II kursu *Literatury słowiańskiej*.

W kolejnym liście z 6/18 października 1819 roku Malewski tak pisze do Mickiewicza: „Do *Eneidy* i innych ksiąg przyłączam ci tom 1 Smitha, może ci będzie przydatny, może z niego coś dobędziesz, ale nie trzymaj książek tak długo”⁶². Lecz przecież Smitha Mickiewicz miał już od Jeżowskiego w przekładzie i skrócie Znoski? Może więc tym razem chodzi o 1 tom jakiejś innej edycji samego Smitha, wydanej po angielsku lub w przekładzie niemieckim, francuskim?

⁵⁹ List J. Jeżowskiego do A. Mickiewicza, Wilno, 19 listopada / 1 grudnia 1819, w: *Listy do Adama Mickiewicza*, oprac. M. Dernałowicz, E. Jaworska, W. Kordaczuk, J. Krauze-Karpińska, red. E. Jaworska, M. Prussak, t. 2: *Danton-Jeżewski*, Warszawa 2014, s. 601, podkr. moje – J. Ł.

⁶⁰ List do F. Malewskiego do A. Mickiewicza, [Wilno] 28 września / 10 października – 29 września 21 października 1819, w: *Listy do Adama Mickiewicza*, t. 3: *Kaciewicz – van Muijlen*, s. 361.

⁶¹ J. B. Say, *Katechizm ekonomii politycznej czyli Prosta nauka, jakim sposobem tworzą się, podziwiają i konsumują bogactwa w towarzystwie*, Warszawa 1815; tegoż, *Listy J. Chr. Saya do P. Malthusa: pisane w rozmaitych materyach ekonomii politycznej a mianowicie: o przyczynach powszechnego zatamowania handlu*, przeł. S. Budny, Wilno 1829; tegoż, *Wykład ekonomii politycznej czyli Proste wyluszczenie jak się tworzą, rozdzielają i spożywają bogactwa*, t. 1–2, przeł. D. A. J. Dzieżożyński, Warszawa 1821; tegoż, *Traktat o ekonomii politycznej czyli Prostym wykładem sposobu, w jaki się tworzą, rozdzielają i spożywają bogactwa*, przeł. W. Giełżyński i S. Czerniecki, Warszawa 1960.

⁶² List do F. Malewskiego do A. Mickiewicza, [Wilno], 6/18 października [1819], w: *Listy do...*, t. 3, s. 367.

Rok później – w maju 1821 r. – Malewski prosi Mickiewicza o zwrot książki: „Smitha odsyłaj”⁶³. Nieco wcześniej, 17 listopada 1820 r., tenże sam syn rektora w liście referuje Mickiewiczowi przebieg „wojen domowych” profesorów wileńskich, wymieniając Znoskę jako popierającego kandydaturę Grodka na „dziekana na oddziale literatury”⁶⁴. W tym samym liście zaniepokojony zapytuje Mickiewicza: „Smitha kiedy odeszlesz?”⁶⁵.

W październiku 1820 r. Malewski pisze krótko, lecz zdecydowanie: „Smitha odsyłaj”⁶⁶. Jeszcze raz z listu Franciszka do Adama z 2/14 maja 1821 r. dowiadujemy się, że Mickiewicz nie oddał mu „tajemniczego” Smitha: „Smitha odsyłaj, bo mię Chreptowicz⁶⁷ nagli (...)”⁶⁸. Jeśli chodzi tu o Adama Chreptowicza ze Szczors, to oznaczałoby to, iż tom Smitha mógł zostać pożyczony Mickiewiczowi z biblioteki majątku Chreptowiczów.

Wpływ autorytetu Znoski i propagowanego przez niego Smitha pośrednio potwierdza nawet list Ignacego Domeyki (1802–1889), słynnego filomaty-inżyniera i pisarza, wysłany do Mickiewicza w 1838 r. z Coquimbe w Chile, gdzie właśnie wtedy Domeyko się urządzał:

Już dom postawiony i za tygodni cztery, spodziewam się, mieć laboratorium ukończone. Rozpocząłem kurs fizyki i choć po hiszpańsku, tłumaczę się tak już prawie, jak nasz drogiej pamięci Krassowski. Za parę miesięcy, spodziewam się, przejdę i Znosków, i Drzewińskich. Mam dwudziestu z górą uczniów, a wszyscy bardzo pilnie słuchają, nie śmieją się, żadnych nie wyrabiają figlów, a lada doświadczenie tak ich bawi, że się nie posiadają z radości⁶⁹.

Jego późniejsze osiągnięcia inżynierskie oraz południowoamerykańska sława dobrze świadczą o poziomie wileńskiej uczelni. Inspiracje rodzącej się wtedy nowoczesnej myśli ekonomicznej, przekazane na Uniwersytecie Wileńskim, szły u Mickiewicza i jego towarzyszy w różne strony: ekonomii, filozofii, estetyki, etyki, antropologii, inżynierii. Smith, szkoccy filozofowie, pisarze angielscy i szkoccy uosabiali to, co nowe, to, co zmienia świat.

⁶³ List F. Malewskiego do A. Mickiewicza, [Wilno, 2/14 maja 1821], w: *Listy do...*, t. 3., s. 553.

⁶⁴ List F. Malewskiego do A. Mickiewicza, [Wilno], 17/29 listopada 1820, w: *Listy do...*, t. 3, s. 500.

⁶⁵ Tamże, s. 500–501.

⁶⁶ List F. Malewskiego do A. Mickiewicza, [Wilno, 3/15 października 1820], w: *Listy do...*, t. 3, s. 485.

⁶⁷ Chreptowicz – zapewne Adam Chreptowicz, właściciel majątku w Szczorsach, gdzie bywali Mickiewicz i F. Malewski.

⁶⁸ List F. Malewskiego do A. Mickiewicza, [Wilno], 3/15 października 1820], w: *Listy do...*, t. 3, s. 553.

⁶⁹ List I. Domeyki do A. Mickiewicza, *Coquimbo, 1 listopada 1838*, w: *Listy do...*, t. 2, s. 94.

Jednym z osobliwszych świadectw bezpośredniego wpływu Smitha na filomatów jest zapis wpływu, jaki wywarł on na „późnego” Tomasza Zana, w czasach, gdy pisarz wrócił z zesłania⁷⁰ i doświadczał kryzysów psychicznych. Pracował naówczas jako „lustrator dóbr rządowych, działa w Leplu i na Witebszczyźnie”⁷¹. Zbigniew Sudolski pisze o wpływie Smitha na jego późniejsze prace, przekonując, „(...) iż Zan jest w swoich poglądach uczniem Smitha i Jana Jakuba Rousseau”⁷².

I oto w styczniu-lutym 1842 roku w Bolciennikach podczas pobytu u Maryli i Wawrzyńca Puttkamerów pisze Zan *Zabawy myślnie w Bolciennikach 1842 r. [O dobrym gospodarowaniu]*. Niewielka rozprawa filomaty – od roku przebywającego już po zesłaniu na ziemiach polskich – wprost przywołuje Smitha jako inspiratora: „Udoskonalony podział pracy jest niewątpliwym znakiem postępującej oświaty. Nigdzie zaś bardziej tej zasady przestępować nie można jak w p r z e m y s l e. Adam Smith na oko wykazał w swoim dziele *Economie politique* konieczność i użytek tej zasady, dziś każdy o niej dobrze jest przekonany”⁷³. W 1842 roku zwycięstwo Smitha jest u Zana zupełne. Promienisty składa swą rozprawę z następujących części: *Zasady przemysłowego gospodarowania, Podział pracy, Praca swobodna i przymuszona, Potrzeba [s]topnowania [w] zapro[wa]dzeniu [z]mian, Kapitał*. O tym ostatnim, czyli kapitale, pisze zdumiewająco realistycznie:

Francja ma dwa razy brzęczącej monety więcej niż Anglia, a przecież o połowę mniej interesów niżeli ten kraj wzorowie przemysłowy i handlowy.

Kapitał jest fundamentem wszelkiej społeczności, stanowi go rozum (światło) ludzki równie jak ich majątek, narzędzia, maszyny, żywność, towar etc. i to wszystko co wspomaga i utrzymuje pracę, aż do zupełnego wykonczenia wyrobów. Kapitał tworzy się i wzrasta przez oszczędność, która właśnie różni społeczność cywilizowaną od nieuprawnej. Tamta z codziennego zarobku oszczędza dla potrzebniejszych, na dni niedostatku, choroby i klęski. Dzicy żyją ze dniem, niszczą zamiast produkowania, używają bez tworzenia, pustoszą lasy i pola aby się wyżywić lub odziać;

⁷⁰ Por. J. Borowczyk, *Zesłane pokolenie. Filomaci w Rosji (1824–1870)*, Poznań 2014.

⁷¹ Z. Sudolski, *Tomasz Zan – „wygnaniec i pielgrzym”*, w: *Archiwum Filomatów 2: Listy z zesłania. Krąg Tomasza Zana, Jana Czeczota i Adama Suzina*, zebrał, oprac. i wstępami opatrzył Z. Sudolski, Warszawa 1999, s. 20.

⁷² Tamże, s. 21. Dalej pisze badacz-edytor: „(...) opowiada się zdecydowanie za liberalizmem gospodarczym i zasadą porządku naturalnego zaplanowanego przez opatrność. Podobnie jak u Smitha głównym problemem rozważań Zana staje się sprawa pomnażania bogactwa narodów, podziału pracy, konkurencji itp. Powołanie się na lektury Rousseau i innych teoretyków wychowania pozwala Zanowi eksponować szczególną rolę uczucia w procesie kształtowania charakterów”.

⁷³ T. Zan, *Zabawy myślnie w Bolciennikach 1842 r. [O dobrym gospodarowaniu]*, w: *Archiwum Filomatów 2: Listy z zesłania...*, dz. cyt., s. 109.

wypasłszy trawę, wytępiwszy zwierzynę, przenoszą się w inną stronę, stają się zrazu pasterzami, wkrótce ludożercami, a jeśli naszych nie znają dolegliwości, mają swoje choroby, z których umierają.

Mamy ludy jeżeli nie całkiem dzikie w Europie, to przez swe obyczaje i nędze bardziej do nich zbliżone niż do ludzi stolic narodów cywilizowanych. Nie mają sprzętów, pomieszkania i odzienia takiego przynajmniej, jakiego najuboższy z nas używa, a o chlebie czystym, o potrawie posilnej i smacznej zaledwo tyle mają pojęcia, ile my o chemicznych preparatach, któreśmy widywali w laboratorium na lekcjach Śniadeckiego⁷⁴.

Zan czyta zatem Smitha równocześnie z Rousseau, prawdopodobnie obu poznając po francusku. Jest to więc jego powrót do idei XVIII wieku – do tej jego części, która inspirować będzie „pozytywistyczną” 2 poł. XIX wieku. Oświeceniowy liberalizm, zaszczerpiony w Wilnie na studiach, po zesłaniu odżywa w myśli Zana, tworząc pomost ku światu, który postawi w centrum dramatyczne pytanie o granice bogactwa i nędzy, o etyczne aspekty „kapitału”. Między innymi o tym będzie traktowała *Lalka* Prusa⁷⁵.

Inspiracja więcej niż długofalowa...

Wpływ Smitha i ekonomii politycznej na Mickiewicza i studentów z Wilna skupionych w tajnych kółkach samokształceniowych jest pewny. W ogóle owo oddziaływanie trzeba rozpatrywać na szerszym tle fascynacji Anglią i Szkocją, jaka rodzi się na przełomie XVIII i XIX wieku, obejmującej wszystkie praktycznie ośrodki nauki i szkolnictwa na ziemiach polskich. Przedmiotem tej fascynacji jest nie tylko „literatura” w dzisiejszym znaczeniu tegoż słowa, lecz szerzej piśmiennictwo, a właściwie formacja intelektualna obejmująca różne zjawiska: od myśli Staftesbury’ego i Hutchinsona, przez szkołę szkocką w filozofii, aż po ekonomię polityczną (tu Smith) i różnokształtne zjawiska literackie: takie jak *Pieśni Osjana*, folklor szkocki, pisma Waltera Scotta i (też) Byrona.

Szczególnie miejsce w tej formacji zajmują dwa najslabiej zbadane z literaturoznawczej perspektywy zjawiska: ekonomia polityczna Smitha (i jego kontynuatorów) oraz szkocka szkoła filozoficzna, oba związane z Edynburgiem. To, że nie zajęli się nimi głębiej badacze Mickiewicza i epoki lat 1795–1822, interpretatorzy

⁷⁴ Tamże, s. 111.

⁷⁵ Prus zaś nawet mistyczne *Zdania i uwagi* Mickiewicza interpretował w duchu filozofii pracy. Zob. J. Ławski, *Interpretacja projekcyjna. Prusowska lektura „Zdań i uwag” Adama Mickiewicza*, „Tematy i Konteksty” 2014, nr 4(9), s. 432–444.

romantyzmu, to fakt zdumiewający. Młodzi studenci z Wilna korzystając z dobrodziejstw nowych szkockich idei filozoficznych i estetycznych nie odróżniają ściśle filozofów od pisarzy, ekonomistów od poetów. Wszystko, co zapisane i odkryte, jest dla nich częścią tej samej wielkiej zmiany świata, jego przeobrażania się. Początki ich dojrzewania przypadają na późne oświecenie w ośrodku wileńskim, mające znakomitych, światłych reprezentantów (Czartoryski, Śniadeccy, profesura wileńska)⁷⁶, ale już wewnątrz tego ruchu oświeceniowego kielkują zjawiska, które doprowadzą do romantycznej metamorfozy, a nawet implozji idei młodzieńczych.

Stosunek wilnian, filomatów, filaretów etc. do idei zaszczipionych im na Uniwersytecie Wileńskim będzie potem złożony: odrzucają je, by móc wejść w fazę romantyczną (równocześnie głęboko je interioryzując, wtapiając w imaginarium romantyczne), a potem – gdy wyczerpuje się irredentystyczny model ich percepcji świata – powracają do tych idei (jak Zan w rozprawie o gospodarce), przekształcają je (jak większość powracających z zesłania, które rozwija w nich pasje poznawcze, naukowe) lub w sposób bardzo złożony podejmują z ideami oświecenia grę, która polega na częściowej ich afirmacji, a częściowej całkowitej negacji. Wszystko to służy wypracowaniu nowych, kolejnych wersji własnego światobrazu.

Ten ostatni *modus operandi* to przypadek Mickiewicza. Widać, że on i jego przyjaciele nasiąkali ideami ekonomii politycznej, także myśli Smitha wyłożonej w *Teorii uczuć moralnych*, ale poznawali też najpóźniejszy fizjokratyzm, Quesneya, a w końcu myśl Saya. Wszystko to było możebné za sprawą mądrych nauczycieli: braci Stroynowskich, Jana Znoski, braci Śniadeckich, Lelewela i rektora Malewskiego.

Czy ta wiedza jest u nich tylko wiedzą o ekonomii? Nie. Smitha odbierają całościowo jako część wyzwania modernizacji kultury polskiej: absorbują myśl Szkota w ujęciu, jakie dał Znosko w swej książce (obejmującej przecież tak różne zagadnienia jak: istota prawa, kształcenie kobiet, ekonomia), lecz też przyswajają jego myśl estetyczną, patrzenie na człowieka. – Wszystko zdaje się dla nich ważne. Ich filozoficzne rozdarcie i poszukiwanie można by opisać jako *z a w i e s z e n i e* między figurą człowieka rozumu a figurą człowieka czucia i serca, między Hobbesem a Rousseau. Na początku fascynuje ich człowiek rozumu i rozsądku (tu: Smith i filozofowie szkoccy), ale zaczynają też widzieć ujemne strony tego obrazu:

⁷⁶ I znakomitych kolegów. Wspomnijmy znów absolwenta wileńskiej uczelni, Krystyna Lacha Szyrmę. Por. W. Chojnacki, J. Dąbrowski, *Krystyn Lach Szyrmer – Syn Ziemi Mazurskiej*, s. 50: „Lach Szyrma, po zapisaniu się na uniwersytet w Edynburgu, słuchał wraz z wychowankiem przez rok wykładów ekonomii politycznej u MacCullocha oraz przez dwa lata słuchał kursów filozofii moralnej u Johna Wilsona i dziejów literatury angielskiej, a ponadto odbywał częste podróże po Szkocji i Anglii dla dokładnego zaznajomienia się ze stanem szkolnictwa średniego i wyższego, manufaktur, zakładów dobroczynnych itp. Ponadto interesował się pracami Tomasza Browna, Adama Smitha i Dugalda Stewarta”.

egoizm, chłód racjonalistycznej wizji, jaka idzie od Voltaire'a. Są młodzi, więc silniej przemawia do nich uczucie niż zimny rozum, co widać w młodzieńczej rozprawie Franciszka Malewskiego i odpowiedzi na nią Mickiewicza. Potem jednak po antropologii przychodzi ponownie czas na estetykę, i tu Smith znów ma coś do zaoferowania jako autor *Teorii uczuć moralnych*, przypominanej w rozprawie o *Krytykach i recenzentach warszawskich* (1829)⁷⁷.

Cały czas, podkreślę, jest to oddziaływanie kompleksowe – filozoficzne, ekonomiczne, estetyczne itd. Niestety, dotrwały niezbyt liczne jego ślady. O jego mocy świadczą jednak i Zanowy powrót do idei Smitha po 1842 roku (razem z powrotem do Rousseau), i dalsze perypetie myśli Mickiewicza. Po 1830 roku Smith jako nazwisko przywoływane jawnie znika z pism Mickiewicza, ale nie całkowicie. Zastępują go znani filozofowie, ekonomiści, „politolodzy”. Na emigracji Mickiewicz staje się myślicielem-działaczem, w którego niemal wszystkich pracach powracają wątki ekonomiczne.

W prelekcjach paryskich na przykład pojawia się w znanych kontekstach (już w okresie towianizmu!) jeden z najważniejszych niemieckich krytyków Smitha, ekonomista Adam Heinrich Müller (1779–1825)⁷⁸. Co więcej: w tym okresie Mickiewicz stawia pod pręgierzem całą ekonomię polityczną jako naukę obcą z ducha Słowianom. Ale jak to czyni! Widać, że znakomicie przyswoił jej założenia, a teraz pogłębia swą wiedzę, czyta nowych, „romantycznych” ekonomistów politycznych, takich jak Müller, który *nota bene* dwa lata życia spędził na ziemiach polskich. Mickiewicz staje się wówczas mesjanistą, providencjalistą, mistykiem, wizjonerem – i przeciwnikiem Smitha, choć jego nazwisko nie pada w wykładzie paryskim wprost. Czytajmy:

Prawodawstwa obce były zgubne dla ludów słowiańskich. Na szczęście idee ekonomiczne nie miały tam wpływu: ogólna idea ekonomii politycznej jest wroga ludom słowiańskim, idea to bowiem na wskroś materialna. Piękne by to było dla ekono-

⁷⁷ Przy czym nie da się rozdzielić *Teorii uczuć moralnych* Smitha od jego *Badań...* Ich wspólną postawę stanowi Smithowska antropologia. Zob. rozważania o „destrukcyjnym charakterze samolubstwa” u Smitha w: G. Szulczewski, *Adam Smith a znaczenie uczuć moralnych dla polityki i nauk o gospodarce*, „Studia z Polityki Publicznej” 4(4)/2014, s. 143–155.

⁷⁸ Zob. *Koncepcje romantyzmu ekonomicznego*, w: W. Stankiewicz, *Historia myśli ekonomicznej*, dz. cyt., s. 196: „Nauczanie Müllera było jednocześnie krytyką szkoły klasycznej i apologią instytucji państwa, które, według niego, jest »totalnością całego życia« (*Totalität des gesamten Lebens*). Duch heglizmu występuje tu w pełnej krasie. Państwo jest duchową wspólnotą jednoczącą pierwiastki religijne, moralne, estetyczne, ekonomiczne i polityczne. Walka o państwo przyspiesza proces jednoczenia się narodu, budzenia jego świadomości. Gospodarka nie może mieć samoistnych celów, ale ma służyć interesom wspólnoty narodowej i państwa. Z tego względu trzeba odrzucić cały liberalizm z jego hasłami wolnej konkurencji i wolnej wymiany międzynarodowej. Potrzebny jest system zawodowego protekcjonizmu, chroniący państwo przed zagrożeniami zewnętrznymi”.

mistów zadanie, aby wytłumaczyć w sposób jasny dla najpospolitszego umysłu owe wysokie prawdy, które ludy przechowują w swym łonie, i aby w ten sposób usprawiedliwić w oczach rozumu ludzkiego wyroki Opatrzności. Ale aż do tej pory ekonomisci nie zdobyli się na to. Czyż na przykład spróbowali wyjaśnić, dlaczego własność źle nabyta nigdy nie przynosi korzyści właścicielowi? A przecież to prawda ekonomiczna zgodnie przyjęta u wszystkich ludów, będąca przysłowiem u Słowian, gdy tymczasem dla Saya, Richarda, Malthusa wszelka własność jest jednaka. Ze wszystkich filozofów jedyny Franciszek Baader spróbował wytłumaczyć tę wielką prawdę na drodze logiki spekulatywnej. Starał się wykazać, że własność źle nabyta jest skazana na bezpłodność i wszystkie jej owoce muszą przynosić nieszczęście. (...)

Pewien ekonomista niemiecki, mało znany, ale bardzo wybitny, Adam Müller, poruszył to ważne zagadnienie. Mówił on o kapitale w ogóle; wykazał, że pieniądz nie jest bogactwem, pieniądz nie jest nawet znakiem bogactwa; że kapitał jest jedynie narzędziem pewnej siły, podobnie jak systemat nerwowy nie jest duszą, nie jest znakiem duszy, ale tylko jej przewodnikiem. Müller zawdzięcza długiemu pobytowi w Polsce te pojęcia tak przeciwne wszystkim pojęciom ogólnie przyjętym, a wszakże jedynie one mogłyby rzucić niejaki światło na dzieje administracyjne ludów słowiańskich i pouczyć rządy o przyszłości tych ludów.

(...) Idąc za pojęciami europejskimi powiedzieć można, że ludy słowiańskie nie mają bytu gospodarczego, nie mają historii administracyjnej i nie posiadają żadnego z zasobów, które teraźniejsza ekonomia polityczna uznaje za bogactwo⁷⁹.

Brzmi to jak wyzwanie rzucone całej ekonomii politycznej. Rzucone świadomie, co potwierdzają nazwiska Saya, Ricarda, Malthusa i Baadera (który ze współczesnych ekonomistów zna jego poglądy?), w końcu Müllera. Czy jest to odrzucenie całej racjonalnej ekonomii politycznej jako projektu, czy może wołanie o nową ekonomię – spirytualistyczną, mistyczną, słowiańską, mesjanistyczną?

Jeśli ktoś odpowie mi dziś, że takiej – uduchowionej – ekonomii po prostu nie ma, to odpowiem, że może współcześnie, w świecie z wyciętą z umysłu funkcją wyobraźni, jej nie ma, ale istniała i była do wyobrażenia dla Mickiewicza. Profesora literatur słowiańskich w Collège de France, który zanim wygłosił tę antysmithowską perorę, którą tu czytaliśmy, był wcześniej chrześcijańskim socjalistą (znał utopie i Owena, i Fouriera)⁸⁰. Żeby sprawę skomplikować: ten sam wizjoner występujący przeciw ekonomii politycznej, podkreślający rolę czynną, *hic et nunc* Opatrzności w procesie dziejowym, staje się trzeźwym realistą, gdy mówi o woj-

⁷⁹ A. Mickiewicz, *Dzieła...*, wyd. cyt., t. X: *Literatura słowiańska. Kurs trzeci*, oprac. J. Maślanka, Warszawa 1998, *Wykład XX*, [wtorek] 236 maja 1743, s. 257–258. Podkreślenie moje – J. Ł.

⁸⁰ Zob. A. Fabianowski, *Socjalizm Mickiewicza*, w: *Mickiewicz. W 190-lecie urodzin. Materiały z sesji naukowej Białystok, 2–4 grudnia 1988*, red. H. Krukowska, Białystok 1993, s. 249–257.

nie, armii, uzbrojeniu, administracji. Jest praktykiem działania zorganizowanego, które łączy ideę, wizjonerstwo idei z nowoczesnym podejściem do logistyki, ekonomii (co pokazują rok 1848 i potem jego misja w Stambule w 1855 roku). Przy obecnym stanie wiedzy i zakrzywieniu badań albo w stronę tylko mesjanizmu i racjonalizmu, albo tylko w stronę poszukiwania aporii, pęknięć w myśli wieszczą – nie da się objaśnić myśli, postaw i działań Mickiewicza.

Jak wszedł on na tę drogę zarówno realizmu, jak i idealizmu? Właśnie przez Smitha, Uniwersytet Wileński i jego profesorów, krzewicieli pionierskiej nauki, jaką była ekonomia polityczna, która w nowoczesnej formie powstała w XVIII w. z ducha wieku świateł. Najpierw Mickiewicz i jego kompani musieli przyswoić pewną wizję sporu wewnątrz ekonomii, by po latach mogli się do niego odnieść (stare – nowe, fizjokratyzm – Smith, płynne przejścia między nimi, bracia Stroynowscy – Znosko). Same narodziny ekonomii politycznej dokonywały się niejako na ich oczach, a pionierzy dyscypliny w Polsce podkreślali w swych dziełach, że jest to nauka nowa, rewolucjonizująca patrzenie na społeczeństwo, politykę, gospodarkę, państwo i, *last but not least*, obraz człowieka (antropologię). Wywieudziona z myśli ekonomistów wizja człowieka była dla nich jednak szersza, głębsza. Na przykładzie Smitha widać, że obejmowała ona podstawowe kwestie antropologiczne (uczucia, popędy), ale też estetykę (co należałoby zbadać)⁸¹.

W wykładzie *Nauk prawa przyrodzonego, politycznego, ekonomiki politycznej i prawa narodów* ks. Hieronima Stroynowskiego z 1785 roku nieprzypadkiem czytamy: „Przez naukę prawa politycznego rozumiemy: Wykład porządku tego, co się narodowi całemu od Zwierzchności Najwyższej, i co się teyże Zwierzchności, od Narodu całego, należy; czyli, wykład należytości i powinności wzajemnych, między Narodem i Zwierzchnością iego zachodzących”⁸². Pisał to jeszcze w wolnej Polsce, ale po pierwszym rozbiórce. Trzydzieści dwa lata później warszawianin, Dominik Krysiński (1785–1853), urodzony w 1785 roku (!), tak mówi: *O ekonomii politycznej w wykładzie czytany przy otwarciu biegu Nauk Szkoły Prawa i Administracji dnia 3^{go} Października [1817 r.]*:

⁸¹ Nawiązań do Smitha było zresztą mnóstwo. Pojawił się on m.in. na łamach tak opiniotwórczego pisma jak „Pamiętnik Warszawski” (1817, t. 7 kwiecień; 1818, t. 8 czerwiec). Znano go w przekładach, streszczeniach: L. M. Jakob, *Rozprawa o papierowych pieniądzach według zasad Adama Smitha*, przez J. P., Płock 1811; *Rozprawa o handlu zbożowym i o ustawach dotyczących się handlu tego, wyjęta z dzieła Adama Smitha...*, Warszawa 1814.

Zob. S. Zabieglik, *Adam Smith's Political Economy in Poland...*, dz. cyt., s. 31–44; J. Chodorowski, *Adam Smith w Polsce*, w: tegoż: *Adam Smith (1723–1790). Życie i dzieło autora „Badań nad naturą i przyczynami bogactwa narodów”*, Wrocław 2002, s. 192–228.

⁸² H. Stroynowski, *Nauki prawa przyrodzonego, politycznego, ekonomiki politycznej i prawa narodów*, Wilno 1785, s. 62–64.

Lecz ażeby Naród w bycie fizycznym na przyzwoitym mógł stanąć stopniu, potrzeba, żeby Indywidua i Rząd w nabywaniu bogactw, podług pewnych postępowały prawdziwie. Postępowanie to w ten czas dopiero będzie pewne, a siły pojedyncze zamiast ścierania się i tarcia w ten czas do iednego punktu z siłą Rządu zmierzać nie przestaną, kiedy źródła, z których bogactwo narodowe wypływa należycie wytknięte, prawa podług których rozkład tych bogactw między członki towarzystwa odbywa się, i środki naykorztniejszego dla narodu rozkładu, wyłożone będą. – Kiedy Konsumpcyi i kiedy wszelki wpływ i skutki iakie działania Rządowe na bogactwo krajowe mieć mogą, poznać i ocenić będziemy w stanie. Systema prawd ściągających się do dopiero wytkniętych materyy, stanowi naukę Ekonomii politycznéy. – Uczy ona, iak naród pewnie, stale i prawie, w stosunku do naturalnych zdolności zbogacić się może –⁸³.

Niepodobna wątpić, że zainteresowanie ekonomią polityczną od schyłku państwa polskiego przez cały XIX wiek wiązało się też z badaniem przyczyn klęski narodu, państwa i poszukiwaniem remediów na nią. W ten sposób ukształtowały się dwa paradygmaty myślenia, które w okropnym uproszczeniu można nazwać: tradycjonalistyczno-romantyczno-irredentystycznym i racjonalistyczno-oświeceniowo-modernizacyjnym. Niewątpliwie Mickiewicz najpierw poznał ten drugi: postoświeceniowy, potem zachłysnął się drugim, lecz ostatecznie stworzył własny paradygmat łączący cechy realizmu ekonomicznego, antropologicznego, politycznego z mesjanistycznym, teozoficznym wizjonerstwem. Smith i ekonomia polityczna, prawo, filozofia poznane w Wilnie były świetnym punktem wyjścia tej – także trwającej w obszarze doktryn ekonomicznych – odysei ducha i wyobraźni narodowego wieszczka. Motywacja tych przemian była wielowarstwowa: narodowo-patriotyczna, indywidualna (rozwój duchowy), filozoficzna (historiozofia mesjanistyczna), religijna (losy chrześcijaństwa), ale też geopolityczna, ekonomiczna, estetyczna.

Idee ekonomiczne miały fundamentalny wpływ na Mickiewiczowski obraz świata, w którym zaznacza się tak silnie konieczność uwłaszczenia chłopów (*Pan Tadeusz*)⁸⁴ oraz emancypacji kobiet, Żydów, Kozaków⁸⁵. Żeby nie tylko wyjaśnić źródła bogactwa i ruiny Rzeczypospolitej, lecz przywrócić ją na mapy, trzeba jed-

⁸³ D. Krysiński, *O ekonomii politycznej. Rzecz czytana przy otwarciu biegu Nauk Szkoły Prawa i Administracji dnia 3go Października*, [1817], s. 8–9.

⁸⁴ W finale *Pana Tadeusza* tytułowy bohater radzi się Zosi, po czym podejmuje decyzję o uwłaszczeniu chłopów. Zob. J. Ławski, *Zosia – włościanie – Żydzi – muzyka*, w: tegoż, *Marie romantyków. Metafizyczne wizje kobiecości. Mickiewicz – Malczewski – Krasiński*, Białystok 2003, s. 417–423.

⁸⁵ Zob. D. Siwicka, *Zapytaj Mickiewicza*, Gdańsk 2007; A. Fabianowski, *Mickiewicz i świat żydowski*, Warszawa 2018; D. Świerczyńska, *Zapomniane relacje o pobycie Mickiewicza w Bargas*, „Pamiętnik Literacki” 1990, nr 81/4, s. 217–228.

nak było czegoś więcej niż doktryn politycznych, ekonomicznych, a nawet teozoficznych. Trzeba było wizji oraz czynu – i te Mickiewicz dał: jako przykład własnego działania – aż po kres życia w Stambule w listopadzie 1855 roku. Choć za życia Mickiewicza ta postawa nie przyniosła efektów w postaci restytucji państwowości czy radykalnej zmiany społecznej, to dla (w jagiellońskim znaczeniu tego etnonimu) Polaków stała się *p r z y k ł a d e m*. To dlatego wszyscy nawiązywali – przez afirmację i/lub negację – do jednego jedynego Mickiewicza: konserwatyści i socjaliści, neoromantycy i pozytywści wszelkich odcieni. I tak trwa to do dziś.

Lekcja, jaką dawał ówczesnym młodym ludziom Uniwersytet Wileński, do dziś budzi we mnie podziw. Groddeck obok braci Stroynowskich, Malewscy obok Śniadeckich, Lelewel obok Znoski, filozofowie obok teologów i medyków: wszystko się przenikało. Książki stare i najnowsze, jak pokazywałem, krążyły między studentami i niekiedy, jak pisał Mickiewicz, nie wiadomo było, za co się najpierw brać: za *opus magnum* liberała-fizjokraty Stroynowskiego, czy za Smitha w przekładzie-syntezie Znoski. Ileż działało się w sferze estetyki – mnóstwo! Tu też Smith zresztą zaznaczył swą widmową, ale wyraźną obecność jako estetyk, autor wypowiedzi o języku, wyobraźni (rzecz do głębszego zbadania).

Ekonomia polityczna na pewno stała się częścią wyobraźni i myśli autora *Ballad i romansów*. Być może Smith nie trafił do głębokiej warstwy erudycji, czy do erudiconu, ale na pewno formował pisarza, a potem został przezeń odrzucony na rzecz własnej wizji, wizji nader skomplikowanej.

Bez precyzyjnego wyświetlenia tych spraw badania nad Mickiewiczem daleko nie postąpią. Wciąż bowiem nie znamy zadowalającej odpowiedzi na jedno zasadnicze pytanie...

Jak to możliwe, że jeden i ten sam człowiek napisał *Romantyczność*, *Słowa Chrystusa*, mistyczne *Widzenie* oraz artykuł *O dążeniu ludów ku nowemu systemowi podatkowania tudzież o ekonomistach kornwalijskich, statystykach, administratorach* – ?

Bibliografia

- Chojnacki W., Dąbrowski J., *Krystyn Lach-Szyrma. Syn Ziemi Mazurskiej*, Olsztyn 1971.
 Dziewulski S., *Polska myśl ekonomiczna na Wszechnicy Wileńskiej*, „Ekonomista” 1920.
 Giza W., *Hieronim Stroynowski jako czołowy przedstawiciel fizjokratyzmu w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 2004, nr 632.
 Giza W., *Narodziny polskiej myśli ekonomicznej w ośrodku wileńskim*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 2001, nr 585, s. 107–119.

- Krysiński D., *O ekonomii politycznej. Rzecz czytana przy otwarciu biegu Nauk Szkoły Prawa i Administracji dnia 3go Października*, [1817].
- Listy do Adama Mickiewicza*, oprac. M. Dernałowicz, E. Jaworska, W. Kordaczuk, J. Krauze-Karpińska, red. E. Jaworska, M. Prussak, t. 2: *Danton–Jeżewski*, Warszawa 2014.
- Mickiewicz A., *Dzieła. Wydanie Rocznicowe 1798–1998*, t. XIV: *Listy. Część pierwsza 1815–1829*, oprac. M. Dernałowicz, E. Jaworska, M. Zielińska, Warszawa 1998 (listy z lat 1815–1824).
- Mickiewicz A., *Uwagi nad pisemkiem „O początkach moralnych czynności”*, w: tegoż, *Dzieła. Wydanie Rocznicowe 1798–1998*, t. VI: *Pisma filomackie. Pisma polityczne z lat 1832–1834*, oprac. M. Witkowski, C. Zgorzelski, współpraca A. Paluchowski, do druku oprac. T. Winek, Warszawa 2000.
- Smith A., *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, przekład S. Wolff, O. Einfeld (Księga I), Z. Sadowski (Księga II i III), wyd. 2, Warszawa 2007.
- Stankiewicz W., *Fizjokratyzm*, w: *Historia myśli ekonomicznej*, Warszawa 1998.
- Stroynowski H., *Nauki prawa przyrodzonego, politycznego, ekonomiki politycznej i prawa narodów*, Wilno 1785.
- Stroynowski W., *Ekonomika powszechna krajowa narodów*, Warszawa 1816.
- Sudolski Z., *Tomasz Zan – „wygnaniec i pielgrzym”*, w: *Archiwum Filomatów 2: Listy z zesłania. Krąg Tomasza Zana, Jana Czeczota i Adama Suzina*, zebrał, oprac. i wstępami opatrzył Z. Sudolski, Warszawa 1999.
- Zabieglik S., *Adam Smith*, Warszawa 2005.
- Zabieglik S., *Adam Smith’s Political Economy in Poland. Review of the Problem*, „Argumenta Oeconomica” 2002, nr 2 (13), s. 29–66.
- Zabieglik S., *Recepcja twórczości Adama Smitha w Polsce (XVII–XX w.)*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Gdańskiej”, *Ekonomia XL*, Gdańsk 2001, nr 588, s. 13228.
- Zabieglik S., *W imię „zdrowego rozsądku”*. (Wpływy szkockie w Polsce porzbirowej), „Przegląd Humanistyczny” 1997, z. 6, s. 107–124.
- Zabieglik S., *Wczesna recepcja oświecenia szkockiego w Polsce*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” Vol. 55/2010, s. 101–126.
- Zabieglik S., *Wiek doskonalenia. Z filozofii szkockiego Oświecenia*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Gdańskiej”, *Filozofia III*, Gdańsk 1997, nr 538.
- Zan T., *Zabawy myślnie w Bolciennikach 1842 r. [O dobrym gospodarowaniu]*, w: *Archiwum Filomatów 2: Listy z zesłania. Krąg Tomasza Zana, Jana Czeczota i Adama Suzina*, zebrał, oprac. i wstępami opatrzył Z. Sudolski, Warszawa 1999.
- Znosko J., *Przedmowa*, w: *Nauka ekonomii politycznej podług układu Adama Smith*, Wilno 1811.

Jarosław Ławski

University of Białystok

Department of Philological Research "East-West"

**ADAM SMITH, MICKIEWICZ AND PHILOMATHS:
A VILNIUS LESSON IN ECONOMICS**

Summary

The article examines the influence of economic thought, the political economy of the 18th century, and the beginning of the 19th century on the worldview of the young Adam Mickiewicz (1798–1855), Poland's greatest poet, and his young fellow students at Vilnius University. They began their education by assimilating the ideals of the Enlightenment, including the thoughts of the Physiocrats and Adam Smith, the founder of classical economics. Mickiewicz was interested in Smith's thoughts, which he learned in translation and, at the same time, a summary made by Jan Znoska, a professor of political economy in Vilnius. Young Vilnius residents were influenced by a few Polish Anglophiles and Scotophiles, and they also assimilated elements of the Scottish school of philosophy. Smith was, for them, synonymous with what was new in political economy and aesthetics. Further development of Mickiewicz's thought would lead him to completely reject political economy as a tool for the study of Slavic peoples. His interests moved towards German Romantic economics, especially Adam Heinrich Müller, and led to the development of his vision combining theosophy, messianism, and geopolitics.

Keywords: Adam Mickiewicz, Adam Smith, Vilnius University, philomaths, political economy.